

Pocztą Żabie, stacją kolei Worochta.

ZDRÓJ „BURKUT“

— szczawa żelazista jak Krynica i Franzensbad
Położenie połonnie 1013 metrów nad morzem. Pension
dziennie 5 Kor.

Stacja klimatyczna par excellence dla osób przepracowanych, jak urzędników, księży, literatów.

Otoczenie obszarów lasów świerkowych i połonin.
Kąpiele w Czeremoszu, kąpiele mineralne.

3 14 Zabawy, tenis, kręgielnia i t. p.

Prospekty i informacje przesyła Zarząd Zakładu.

Lecznica higieniczna

Dr. Parnawskiego

w Kosowie (za Kołomyją) w Galicji
stacja kolejowa Zabłotów

otwarta od 1. maja do końca października.

Leczenie wodą, kąpielami powietrznymi, dyetą (szczególnie jarską, owocową), a także postem, gimnastyka, — wskazane w cierpieniach przemiany materji, kobiecych i przy wadłości organizmu dla dla przysposobienia do higienicznego życia.

2 ?

NA RATY

po 3 koron miesięcznie.

polecam następujące dzieła: „Kobieta lekarką domową“. Dzieło to obejmuje 876 stron i zawiera 500 ilustracji, 33 artystycznie wykonanych tablic i t. p. Cena 25 K. „Dzieje Polski“, 2 tomy, 436 obrazów. Cena 20 K. „Album Grunwaldzkie“, cena 13 K. „Ojczyzna w piśmie i pomnikach“, 2 wielkie tomy, 520 obrazków, cena 23 K. „Jadwiga Królowa Polska na tronie“, w 3 tomach, obrazy malarza P. Stachowicza, cena 18 K. „Album Królów Polskich“, 40 barwnych obrazów, cena 17 K. — Tak wspaniałych dzieł nie powinno brakować w żadnym domu polskim. Niech nikt nie odkłada niniejszego polecenia, ale spieszy na pocztę i wysyła zaatek 3 K. na każde dzieło. Na raty otrzyma każdy, kto zaatek poszle. Dalej polecam, lecz tylko za gotówkę: **Pocztówki 100 sztuk 1 K.**

Nowość! Krzyż w nocy świecący, bez świecy, nafty lub oliwy; jest to cud natury i każdy podziwia ten cudowny wynalazek, można go postawić na stole, albo powiesić na ścianie. Cena bardzo niska, bo tylko 10 K. Po otrzymaniu zadatku 3 K. wysyła się za zaliczką 7 K.

Adres zamówień:

JAN BYSTRYK

w Majdanie ad Kolbuszowa (Galicya).

Na odpowiedź załączyć markilub kartkę. — Przy zamówieniu nadmienić, z której gazety anons wyczytano.



Dla powracających ze źródeł kąpielowych cenna wiadomość!

Radowe kąpiele we Lwowie tudzież aromatyczne, borowinowe, gazowe z bezwodnika kwasu węglowego i tlenu, igliwiowe, jodowe, pinolowe, siarczane, solankowe, żelaziste, żywiczne i inne stosownie do ordynacji PT. lekarzy kąpielowych
wydaje

Zakład kąpeli leczniczych Dr. W. Serbeńskiego

ulica Skrzyńskiego 10 (boczna Łyczakowska).

Na prowincję wysyłam składniki odwrotną pocztą.

SZCZAWNICA

silne szczawy alkaliczno-słone i alkaliczno-żelaziste, 7 źródeł z nich „Wanda“ i „Szymon“ w roku 1910 na nowo ujęte, „Jan“ i „Magdalena“ będą ujmowane w roku 1911.

Zakład zdrojowy i stacja klimatyczna podgórska. **Mieszkania po każdym gościu desyntejonowane aparatem formalinowym.**

Zakład inhalacyjny na nowo urządzony z wziewalniami wód mineralnych oraz solankowych i balsamicznych. Osobne kabiny do wziewania.

Kąpiele rzeczne w Dunajcu. Dwa zakłady wodolecznicze. Mleko od krów szczepionych tuberkuliną.

Sezon od 20. maja do 20. września. — Ordynuje 9 lekarzy. — Stacja kolejowa Nowy Targ lub Stary Sącz. — Pocztą, telegraf i telefon międzymiastowy.

Wody mineralne na składzie w Składach wód i aptekach. Zamówienia na wodę w pakach po 25 i 50 flaszek w czasie bezmroźnym przyjmuje Zarząd Zakładów zdrojowych w Szczawnicy.

2 6

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny (Stacja kolejowa Iwonicz w Galicyi)

Najsilniejsza szczawa słono-jodowa-bromowa.

Od dawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach żółzów (scrofuloza), w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry, i wogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materji. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalacja systemu »Clara«. Kąpiele w gorącym powietrzu systemu »Polana«, tudzież sztuczne kąpiele gazowe. — Lekarze zakładowi: **Doc. Dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa** i **Dr. Grzegorz Turzański z Jarosławia**, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących. — W sezonie I. od 1. maja do 15. czerwca i w III. od 20. sierpnia do 15. października mieszkania znacznie tańsze. — Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie. — Urządzenie Zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św. — Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i muł przyjmuje, wszelkich wyjaśnień udziela i na żądanie prospekta gratis i franco wysyła

Dyrekcja Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

2 6

Adresy lekarzy zdrojowych w kraju i zagranicą.

W Truskawcu
Dr. Tadeusz Praschil

4 ?

Dr. St. Benedykt Kwiatkowski
ordynuje od 1. maja do 1. października
w **Marjenbadzie**
Haus Hamburg
zaś od 1. października do 1. maja
w **MERANIE** (Haus Venosta).

Franzensbad 3 16
Dr. Steinsberg
ordynuje we własnym zakładzie leczniczym
(willa Dra Steinsberga).

B. asystent Kliniki chor. wewn. Un. Jag.

Dr. Kazimierz Flisordynuje w chorobach wewnętrznych
specjalnie żołądkowych i kiszkowych

4 16

Kraków, ul. Łobzowska 4.

Dr. J. Maciejewski

kierownik i właściciel

Sanatorium »Quo vadis«

3 14

ordynuje

w **Kissingen, Ludwigstr. 16.**Zakład otwarty od maja do października.
Prospekty i wyjaśnienia bezpłatnie.

Dr. STANISŁAW PRZYBYLSKI 4 20
b. Asyst. klin. chir. i położ.-gin. Un. Jag. w Krakowie
ordynuje podczas sezonu w **Franzensbadzie**
Palast-Hotel, wejście od Kirchenstr.

LEKARZ ZAKŁADOWY 2 ?

Dr. Kazimierz Gerus

ordynuje jak dawniej

W TRUSKAWCU

OD MAJA DO KOŃCA WRZEŚNIA

Doc. Uniw. Dr. Szumowski
lek. zakł.,
ordyn. przez lato w Szczawnicy.

DR. LEON KROPFordynuje jak lat poprzednich
zimą i latemw **Karlsbadzie**

3 ?

Kreuzstrasse „Rubin“.

Dr. E. Osiński z Warszawy

choroby wewnętrzne

ord. w Essentuki (Kaukaz) od 1/VI—1/IX.

Dr. Zdzisław Szczepańskilekarz kierujący zakładem leczniczym
„Sonnenhof“ w Gries-Bozen (Tyrol)
ordynuje przez sezon letniw **Marienbadzie**

4 16

Dr. Józef Zeitner

z Krakowa

1 14

ordynuje od lat 12-tu

w **Franzensbadzie**

Dr. Adam Zygmunt
KOŁACZKOWSKI

ordynuje

1 10

w **Karlsbadzie**

Kreuzstrasse, Stadt Athen.

W REICHENHALL
willa Schönheim — ord. jak corocznie
Dr. W. SADOWSKI.

**Dr. JAN BRODZKI**b. asystent J. E. prof. Leydena w Berlinie,
ordynuje jak zwykle**W KUDOWIE**zimą w **Heluanie (Egipt).**

2 ?

**RYMANÓW-ZDROJ**

450 m. n. p. m. w pow. Sanockim, opodal stacji kolejowej Rymanów, własność hr. Jana Potockiego.

Najobfitsza szczawa słono-alkaliczna, jod i brom zawierająca, bogata w cenne składniki mineralne ze źródeł Tytusa, Celemy i Kludji, zastępującej całkowicie wody niemieckie w Kissingen, mianowicie zdroje Rakoczy i Pandur.

Leczenie kąpielami mineralnymi, pić wód, mięsieniem (massage), gimnastyką zwykłą i ortopedyczną. Prócz zakładowego ordynuje kilku lekarzy. 2 ?

Nowe wzorowo i z komfortem urządzone łazienki, wygodne pomieszczenia. — Trzy sezony: pierwszy od 15 maja do 20 czerwca, drugi od 21 czerwca do 20 sierpnia, trzeci od 21 sierpnia do 30 września. — Ceny mieszkań i kąpiel w I. i II. sezonie znacznie niższe dla zamieszkujących wille zakładowe.

Nowości zaprowadzone w sezonie r. 1911: Nowa murowana Kaplica w stylu gotyckim; Cały zakład i wszystkie wille elektrycznie oświetlone. Połączenie między Zakładem kąpielowym a miastem Rymanowem, stacją kolejową i okolicznymi miastami skutecznia omnibus automobilowy.

Masło deserowe i kuchenne, znakomitej jakości dostarcza do
wszystkich zdrojowisk krajowych i zagranicznych po niskich cenach

Spółka mleczarska w Rudkach.

Stacja i poczta w miejscu.

3 14

Krajowy Związek Zdrojowisk i Uzdrowisk.

Biuro Związku (Lwów, Czarnieckiego 6) przyjmuje osobiste lub listowne zgłoszenia:

- 1) **na członków Związku zwyczajnych** — 6 kor. wpisowego, 24 kor. wkładki całorocznej — (można i w ratach półrocznych), w co wchodzi **bezpłatny abonament całoroczny „NASZYCH ZDROJÓW“**.
- 2) **na członków wspierających** — koron 12 wkładki całorocznej (dowolnie w ratach półrocznych) **z bezpłatnym abonamentem sezonowym** tyg. „NASZE ZDROJE“.

Abonament tygodnika „Nasze Zdroje“ **całoroczny** 7 koron

sezonowy (5 mies.) 5 koron

(od każdego dnia dowolnie) **miesięczny** 1 koronę

przyjmuje Administracja tyg. „NASZE ZDROJE“, Lwów, Czarnieckiego 6.

Jadącym do uzdrowisk i zdrojowisk krajowych udziela wszelkich informacji listownych lub usłnych
Biuro „Związku“: Lwów, Czarnieckiego L. 6.

Pragnąc ułatwić przystępowanie na członków najszerzym warstwom społeczeństwa polskiego a szczególnie Szanownym PP. Kolegom Lekarzom załączamy poniżej gotowe teksty, które najdogodniej nakleić na przekaz pocztowy.

Krajowy Związek Zdrojowisk i Uzdrowisk.

Nr.

Nr.

*Oświadczam niniejszem przystąpienie
 moje w charakterze członka wspierają-
 cego Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk
 i proszę o przysyłanie mi „Naszych Zdrojów“
 pod adresem:*

(Podpis i adres)

Krajowy Związek Zdrojowisk i Uzdrowisk.

Nr.

*Oświadczam przystąpienie moje w cha-
 rakterze członka zwyczajnego Kraj.
 Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk i proszę
 o przysłanie tygodnika „Nasze Zdroje“ pod
 adresem:*

(Podpis i adres)

**Krajowy Związek wyrabia dla swych członków: 1) Pożyczki hipo-
 teczne długo- i krótkoterminowe, 2) Zniżki premij asekuracyjnych.**

PROF. DR. LUDOMIŁ KORCZYŃSKI.

Uwagi o naszym naukowym ruchu na polu balneologii

(Ciąg dalszy).

Dawne czasy zostawić możemy na uboczu. I u nas w pierw-
 szej połowie minionego stulecia rozpoczął się pewien ruch na
 polu balneologii, a od czasu do czasu ukazywały się wiadomo-
 ści o wodach mineralnych, o ich składzie chemicznym
 i o ich działaniu leczniczym. Właściwe jednak narodziny za-
 wdzięcza zdrojownictwo polskie Dietlowi i nie bez powodu
 dostało mu się miano ojca balneologii polskiej. On pierwszy
 zwiedzał dokładnie krajowe zakłady, opisał je szczegółowo,
 nakreślił racjonalne wskazania lekarskie na podstawie rozbio-
 rów chemicznych wód i własnego doświadczenia i on pierwszy
 popierał je swoją powagą lekarską stale i skutecznie.

Za Dietlem i z Dietlem poszli i inni i odtąd roz-
 poczęło się właściwe polskie piśmiennictwo balneologiczne.
 Reprezentują je: Dobieszewski, Ściborowski,
 Trembecki, Zieleniewski i wielu innych, z che-
 mików zaś Torosiewicz, Aleksandrowicz,
 Czyrniański. Większość prac, należących do tego okresu,
 obraca się w granicach balneografii. Cel ich, główny niemal,
 to zaznajomienie ogółu lekarzy polskich z krajowymi zdrojami
 i działanie przez nich na publiczność leczącą się, odciągnię-
 cie jej od zakładów obcych. Nie można im jednak odmówić
 i naukowego znaczenia, chociażby już z tego powodu, że uza-
 sadniają dokładniej wskazania lekarskie, a ponadto kreślą obraz
 fizjograficznych stosunków w krajowych zdrojowiskach.

Tradycja Dietla utrzymywała się w piśmiennictwie bal-

neologicznem prawie aż do roku 1880, w każdym razie poza
 rok 1876. Około tego czasu rozpoczął się nowy okres, okres
 badań i spostrzeżeń klinicznych, przeplatanych już z resztą
 i pracami ściśle doświadczalnymi. Przybyło także więcej praco-
 wników, reprezentujących i balneoterapię i wodolecznictwo i kli-
 matoterapię.

W pierwszym z tych działów spotykamy kilka prac B.
 Skórczewskiego o podkładzie wyraźnie klinicznym, wa-
 żnych dla zdrojów morszyńskich rozprawę E. Korczyń-
 skiego, szereg prac W. Jaworskiego, dalej prace
 Dobrzyckiego, M. Piątkowskiego, E. Kowal-
 skiego, Arnsteina, L. Kopffa, W. Maleszew-
 skiego, J. Latkowskiego, L. Korczyńskiego,
 Z. Wąsowicza, Praszyla, Flisa, Cerchy, Frą-
 czkiewicza, W ostatnich najnowszych już czasach, wstą-
 pił do szeregu pracowników W. Skórczewski.

W dziale hidroterapii nader poważne miejsce zajmują St.
 Smoleńki, zmarły niestety przedwcześnie i Edmund Ko-
 walski. Na tem samym polu pracowali także Chełmoński
 i Misiewicz.

W zakresie klimatologii i klimatoterapii spotykamy wcale
 liczny zastęp piszących. Należą do nich Ściborowski,
 Dobrski, Dobieszewski, Dobrzycki, Ponikło,
 W. Jaworski, Misiewicz, Tchórznicki, A. So-
 kołowski, Goldbaum, Jarnutowski, K. Dłu-
 ski, L. Korczyński i w. i.

Z większych dzieł, poświęconych balneologii, posiadamy
 nadto prace Dobieszewskiego, Smoleńskiego,
 Kowalskiego, Pajewskiego, Zieleniewskie-
 go, L. Korczyńskiego.

Poza tem mamy jeszcze prace, nie lekarskie wprawdzie,
 ale o wielkiem znaczeniu dla zdrojownictwa krajowego, pióra

naszych geologów, między niemi ceną rozprawę Szajnoch o powstawaniu galicyjskich wód mineralnych.

Dotknęliśmy tu w najogólniejszych tylko zarysach ruchu naukowego. Obok niego, jako o uzupełnieniu piśmiennictwa balneologicznego, wspomnieć jeszcze trzeba o wydawnictwach, noszących cechy raczej informacyjne, o tak zw. sezonowych pismach balneologicznych i przewodnikach. Mieliśmy je i dawniej, ale żywot ich był najczęściej nietrwały. Dopiero od kilku lat znalazły odpowiedniejszy grunt dla siebie i utrwaliły się dostatecznie. Z ważniejszych wymieniamy „Przewodnik zdrojowo kąpielowy“, organ Towarzystwa balneologicznego polskiego, „Nasze Zdroje“, „Zdrój ciechociński“, po części także i „Zdrowie“ organ Towarzystwa higienicznego w Warszawie i jego sekcji balneologicznej.

Spotykamy się w tych pismach nierzadko z poważniejszymi, jakkolwiek tylko popularnymi artykułami lekarskimi z zakresu balneologii. Służą one wszakże bardzo dobrze sprawie zdrojownictwa polskiego, bo szerokim warstwom społecznym mówią o niem, przypominają rodzime zakłady, objaśniają o znaczeniu leczniczym swojskich zdrojowisk i uzdrowisk.

Niestety nie posiada balneologia polska, aż do tej chwili, własnego naukowego organu.

I to jest znamienne.

Pisma lekarskie, poświęcone wyłącznie tylko pewnym gałęziom nauki, służące ścisłym celom, powstają wtedy, kiedy staje się potrzebą chwili, gdy gromadzący się materiał literacki tak już jest znaczny, że brak mu gdzie indziej miejsca, że trzeba przytem, dla ułatwienia dalszej pracy, zbierać go w jednym miejscu.

Dla polskiego piśmiennictwa balneologicznego nie nadeszła jeszcze ta chwila. Widocznie stoi coś na przeszkodzie szybszemu rozwojowi pracy w tym kierunku, widocznie za małe jest jeszcze powszechne zajęcie się balneologią jako nauką. Czyżby za mało było lekarzy, zajmujących się nią zawodowo? Nie sądzę. Wszak tyle mamy zdrojowisk i uzdrowisk na całym obszarze ziem polskich, na Litwie, a i w obcych zakładach wszędzie niemal są lekarze polscy. Wielu z nich niewątpliwie bardzo chętnie poświęciłoby czas wolny od czysto zawodowych zajęć pracy naukowej. Ale na to potrzeba odpowiednich warunków.

Nawet zwykłe spostrzeżenia kliniczne, jeśli stanowiąc mają materiał literacki, wymagają bardzo często dokładniejszego zbadania. Mikroskopia, chemia, bakterjologia, przyrządy graficzne, roentgenografia tak są dziś szeroko uwzględniane, że mimowoli wzdrygamy się przed ogłaszaniem spostrzeżeń, nieraz bardzo ciekawych, jeśli przytoczyć nie możemy wyników t. zw. ściślejszych badań klinicznych. A w naszych zakładach kąpielowych nie ma w żadnym urządzeniu i przyrządów do tego rodzaju badań.

Tem mniej można się pokusić do wykonywania prac doświadczalnych.

Dotychczas wszystkie niemal albo raczej istotnie wszystkie kliniczne badania, o których wiemy z piśmiennictwa, wykonywano w pracowniach klinicznych i szpitalnych na oddziałach chorób wewnętrznych. Ale pracownie te nie są dla wszystkich dostępne. A zresztą służą one i służyć muszą przedewszystkiem innym celom. Doświadczałne prace balneologiczne nie stoją najczęściej z tymi celami w bezpośrednim związku, mogą więc być tylko sporadycznym zjawiskiem. I są niem też istotnie. To też nie wiele trudu kosztowałoby wylczenie tych nielicznych rzeczywiście doświadczalnych badań klinicznych z zakresu balneologii. Cały nasz ruch naukowy w tym kierunku nie posiada niestety ciągłości, nie jest systematyczny. Znać w nim pewną dorywczość, sporadyczność. Czy wskazania lecznicze dla krajowych wód mineralnych opierają się na dokładnych klinicznych badaniach? Czy to, co czytamy o wpływie tych wód na przemianę pierwiastków, a nawet na trawienie, ma podstawy doświadczałne? Poza bardzo i to bardzo tylko nielicznymi wyjątkami nie ma tych podstaw. Inaczej być zresztą nie może tam, gdzie tak ważna gałąź nauki lekarskiej o znaczeniu na wskroś praktycznym, jaką jest niewątpliwie balneologia z całym aparatem urządzeń technicznych, nie ma własnego kąta, a tylko komornem tułać się musi po innych zakładach i żyć poniekąd z łaski tych zakładów, ich kierowników i współpracowników. A przecież nie brakowało staroń, nie brakowało rzetelnej pracy, aby było inaczej. W Krakowie istnieje nawet w Uniwersytecie osobny fundusz na cele balneologii.

Jeśli taki stan rzeczy ma się zmienić, jeśli na polu pracy

naukowej w balneologii zapanować ma ruch prawdziwy, zapanować stałość, ciągłość i celowość, to w najbliższej już przyszłości powstać muszą dla niej własne ogniska. Myśleć tu można jedynie tylko o stworzeniu przy obu, albo na razie przynajmniej przy jednym tylko z krajowych uniwersytetów katedry balneologii. Ale jeśli taka katedra nie ma być półtorem tylko, jeśli ma istotnie uczynić zadość potrzebom naszej nauki, to nie może być żadną miarą tylko teoretyczną uczelnią. Ten, kto ją obejmie, posiadać musi odpowiedni materiał chorych i odpowiednie pracownie. Osiągnąć to zresztą nie tak trudno tam, gdzie są dwa wielkie szpitale krajowe, każdy z dwoma oddziałami dla chorób wewnętrznych.

Tego rodzaju katedry wywarłyby niewątpliwie w bardzo krótkim czasie nader wybitny wpływ na rozwój balneologii naukowej. Już ten fakt, że młodzieży, poświęcającej się studjom lekarskim, danąby była stała sposobność do zapoznawania się z balneologią, ze sposobami i skutkami leczenia balneoterapeutycznego, miałyby bardzo doniosłe znaczenie. Wszakże dziś słyszy ta młodzież tylko mimochodem o leczeniu zdrojowym i kąpielowym, i swojskich zakładach, niezna tego wszystkiego, często lekceważy może nawet. A znajomość jest jednak pierwszym warunkiem zamiłowania.

Ale katedra Uniwersytecka nie służy tylko temu jednemu celowi: nauczaniu. Ma ona mówić i o tem także, czego nie wiemy, czego nam brakuje, ma dążyć do tego, aby poznawać rzeczy nieznanne, dążyć do usunięcia niadostatków. W tem leży istota postępu w każdej gałęzi wiedzy. A więc około takiej katedry skupić się musi grono pracowników na polu poważnej naukowej pracy. Przez prace obudzi się szlachetne współubieganie, ruch naukowy nabierze większego rozpędu, obejmie szersze koła, robota stanie się trwałą, systematyczną, celową. Nie będzie takiem sporadycznym zjawiskiem, jakim jest dzisiaj jeszcze.

Z chwilą, kiedy to się stanie, przybrać muszą inną postać nasze zdrojowiska. Siłą rzeczy i na nie przeniesie się pracowity ruch naukowy. A jest to nawet konieczne dla uzupełnienia i rozwoju badań. Wiele spostrzeżeń poczynić można dopiero na miejscu. Sadzę, że nie jest obojętną rzeczą, czy badając wpływ kąpeli mineralnych, obfitujących w bezwodnik kwasu węglowego i robiąc w tym kierunku doświadczenia na zdrowych i na chorych, czynimy to w kąpeli rodzimej, czy też używamy sztucznych kąpeli gazowych. Przykładów takich możnaby zresztą przytoczyć więcej!

Leży to nawet wprost w interesie samych zakładów zdrojowych i kąpielowych, aby światu lekarskiemu dawać znać o sobie za pomocą publikacji, opartych na naukowych badaniach, a nie wyłącznie tylko za pośrednictwem dorocznych sprawozdań, korespondencji w pismach codziennych, lub artykułów w popularnych wydawnictwach balneologicznych. Zarządy zdrojowisk ocenią niewątpliwie korzyść, wpływającą z tego rodzaju publikacji, a znajdując ochotnych do pracy, postarają się o ułatwienie jej, o stworzenie dla niej należytych warunków przez urządzenie pracowni i wyposażenie ich w potrzebne przyrządy.

Tego rodzaju pracownie służyć zresztą mogą i służyć powinny także celom praktycznym. Dokonywane w nich badania i rozbiory przyczyniać się będą do tem lepszego oceniania przypadków chorobowych, i do kontrolowania postępów leczenia. Po za tem będą miały i higieniczne znaczenie, gdyż w wielu odbywać się mogą badania kontrolne środków spożywczych i t. d. Wszak tak a nie inaczej dzieje się w zagranicznych zakładach zdrojowych.

Jest rzeczą samą przez się zrozumiałą, że ani katedr balneologii, ani pracowni naukowych po zakładach naszych nie można stworzyć doraźnie. Potrzeba na to bądź co bądź pewnego czasu. Zupełnie więc niezależnie od wytrwałych starań i zabiegów, aby osiąść i jedno i drugie, tem bardziej usilnie, krzątać się trzeba około roboty w obecnych, jakkolwiek niezbyt, co prawda, pomyślnych, warunkach.

Aby do pracy zachęcić się nawzajem i wskazywać dla niej właściwy kierunek, byłoby praktyczną i celową rzeczą urządzenie dorocznych, czysto już naukowych zjazdów balneologicznych, zakrojonych na mniejszą skalę. Dawałyby one sposobność do rozstrząsania ważniejszych zagadnień z balne-

ologii, do przedstawiania sprawozdań z dokonanych prac, układania programu dalszej pracy. Od czasu do czasu należało by także podawać tematy dla prac konkursowych. Funduszy na nagrody dostarczyłyby niewątpliwie bardzo chętnie interesowane zakłady, ewentualnie później Związek zdrojowisk krajowych, a może nawet i nasze Towarzystwo balneologiczne. Z czasem znalazłyby się zresztą zapewne na ten cel i osobne zapisy. Wszak w naszym społeczeństwie nie brak ofiarności na cele naukowe. Dla pomieszczenia materiału, opracowanego corocznie, wystarczyłoby na razie balneologiczny rocznik naukowy. W miarę przybywania prac łatwo by przyszło zamienić rocznik na kwartalnik, lub miesięcznik, wreszcie na tygodnik.

Mówiąc o ściśle naukowych zjazdach balneologicznych nie mamy bynajmniej na myśli sporadycznych wydarzeń, powtarzających się w dowolnych okresach czasu. Takie zebrania powinny być zjawiskiem stałym i posiadać własną organizację. Najprostszą rzeczą byłoby utworzenie związku lekarskiego, czy to zupełnie samodzielnego, czy też z istniejącym już Towarzystwem balneologicznym, ale posiadającego w każdym razie własny zarząd i własny statut.

Dopiero w tych warunkach można myśleć o celowym i sprężystym działaniu, o żywszym ruchu naukowym i piśmienniczym.

Do zakresu działania zarządu takiego związku należałoby obieranie ważnych tematów do opracowania, oznaczanie czasu i układanie porządku obrad, wydawanie pisma balneologicznego, streszczanie prac polskich do pism zagranicznych i zapoznawanie zagranicą z naszym ruchem naukowym i t. p.

Mając własny materiał naukowy tem łatwiej moglibyśmy uczestniczyć w zawodowych zjazdach lekarskich i zagranicznych, i tem wydatniejszy byłby nasz udział w obradach tego rodzaju zjazdów.

Znaczenie pracy naukowej na polu balneologii nie zamyka się jednak bynajmniej w granicach samej tylko nauki. W miarę jak przybywać zaczęła w większej ilości poważne prace, jak się powiększy znacznie liczba lekarzy, pracujących naukowo, zyska nietylko nauka polska balneologiczna. Zyskają ogromnie wszystkie te zdrojowiska, które posiadać będą piszących dobre, poważne i pożyteczne rzeczy lekarzy. Za ich wpływem i pod ich kierunkiem rozwinię się należyście leczenie, wspierające bardzo dzielnie działanie czynników balneoterapeutycznych, powstaną potrzebne do tego leczenia urządzenia, a nawet osobne zakłady. Powoła je do życia istotna potrzeba.

Przy takim rozszerzeniu aparatu leczniczego w naszych zdrojowiskach przyjść musi do pewnego rozgraniczenia wskazań, do specjalizacji w leczeniu pewnych grup chorobowych.

Zakłady zdrojowe i kąpielowe będą się uzupełniać nawzajem, nie będzie między nimi niezdrowego współzawodnictwa. I o tem zawczasu pomyśleć potrzeba.

Twórcza praca na polu techniki leczniczej odbić się musi w dalszym rzędzie koniecznie na rozwoju krajowych zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw, zajmujących się robotami technicznymi. Powstanie z konieczności osobna gałąź przemysłu, opartego na zdrojownictwie. Bo i dla czegoż miałyby krajowe zakłady zaspakajać swoje potrzeby za granicą,

szukać obcych inżynierów, jeżeli u siebie znaleźć to mogą. Warto, aby o tem już obecnie wiedzieli nasi inżynierowie-technicy. Z małych początków powstają często wielkie rzeczy. Skromne biuro techniczne, które uzyska uznanie i rozgłos na polu pracy około urządzeń balneologicznych, może bardzo łatwo przy zapobiegliwości i wytrwałości wyrosnąć na potężny zakład przemysłowy, rozszerzyć swoją działalność na bardzo wielkie zakresy. Wiele, ze sławnych dziś na cały świat fabryk przetworów farmaceutycznych, istniało jako skromne pracownie, dostarczające barwików do farbowania wyrobów tkackich. Przyszły czas rozwoju syntezy chemicznej i rzucono się na nią. Chemia stworzyła olbrzymią gałąź przemysłu, zatrudniającego dziś ogromny zastęp robotników wyższego i niższego rzędu i dającego krajowi, który ją stworzył, krocie i miliony rocznego dochodu.

Nam dla podźwignięcia się z dzisiejszego upadku trzeba tych kroci i milionów, zdobytych wytrwale, ale i rzetelnie, uczciwą pracą. Pracujmy, gdzie i jak kto może, a przedewszystkiem tam, gdzie na dobry wynik z góry można być przygotowanym. Na taki wynik śmiało liczyć można na polu zdrojownictwa.

Wszakżeż tak często słyszy się u nas utyskiwania, że społeczeństwo nasze zajmuje się nazbyt mało zdrojownictwem rodzimem, że ruch chorych w naszych zakładach jest za słaby,

jeśli nie co do ilości, to w każdym razie co do jakości leczących się, że ogromny zastęp zamóżnej inteligencji polskiej szuka obcych zdrojowisk. Odpowiedź na nie dać muszą przedstawiciele interesów naszych zakładów i same zakłady. Zmiana przyjdzie sama z chwilą, kiedy przez pracę naukową, przez pracę na polu higieny i urządzeń leczniczych podniosą się miejscowości lecznicze i staną na równi z obcokrajowymi. Wiadomość o tem, że się robi, że niejako jest już zrobione, rozejdzie się szybko po całym



Grupa uczestników wycieczki; Sekcji balneologicznej warszawskiego Tow. Hygienicznego w Druskienikach dnia 1. lipca.

kraju. Pisma balneologiczne, które już posiadamy, streszczać będą w popularny sposób to wszystko, co stanowić będzie nasz dorobek rzeczowy, pisma codzienne, odnoszące się zawsze życzliwie do spraw rodzimej balneologii, poniosą wieść o tem jeszcze dalej, powiedzą ją szerokim kołom naszego społeczeństwa. Wtedy zapozna się to społeczeństwo z robotą na polu balneologii krajowej i z pewnością zechce ją zobaczyć na miejscu. Zobaczy i uzna nietylko w teorii, ale i w praktyce. Po latach wszechstronnej pracy, w której wezmą udział wszystkie powołane czynniki, popartej przez tych, na których poparciu ogromnie wiele zależy, nasi następcy myśleć może będą o tem, gdzie i jak pomieścić zastępy chorych. My pracujemy nad tem jak zapełnić nasze zdrojowiska i podnieść cały przemysł zdrojowy. A pracować tem łatwiej, skoro znamy drogi, po których do celu kroczyć nam należy.



UCISK PODATKOWY ZDROJOWISK.

DR. JÓZEF WESTREICH.

Favor iudicis plus valet,
quam centum leges codicis“.

Ustawy podatkowe obowiązują w tem samym brzmieniu zarówno w zachodnich krajach monarchii jak i we wschodnich;

Innym jest tylko sposób ich wykonania na zachodzie, a inny na wschodzie. Urzędnicy bowiem podatkowi w krajach zachodnich wiedzą o tem, że są nie tylko urzędnikami państwa lecz ponadto obywatelami danego społeczeństwa. I dlatego starają się w ten sposób przeprowadzać ustawę i ją interpretować, aby ona była jak najmniej uciążliwa dla obywatela. Z tej też przyczyny w zachodnich krajach monarchii zażalenia przeciw władzom podatkowym są nadzwyczajnie rzadkie.

Niestety w prowincjach monarchii wschodnich dzieje się inaczej. Tu urzędnik stara się być bezwzględny a w następstwie tego odczuwa społeczeństwo śrubę podatkową znacznie silniej, niż mieszkańcy na zachodzie, zwłaszcza że władze nasze starają się wyciągnąć z biednej ludności w Galicji kontrybucję państwową nie, pozostającą w żadnym stosunku do nędzy, notorycznie w kraju panującej. Jako jeden z licznych przykładów niewłaściwego postępowania naszych władz podatkowych posłużyć może fakt, iż od lat kilku nasze pierwsze zdrojowisko krajowe, Krynica, borykać się musi z inspektorem podatkowym, który chciałby zdrojowisko to zniszczyć. Inspektor bowiem podatkowy, któremu przydzieloną została Krynica, aroguje sobie nie tylko władzę wykonawczą lecz nawet władzę ustawodawczą, przysługującą jak wiadomo wyłącznie Radzie państwa.

Otóż ten inspektor podatkowy wydał zarządzenie, że 1) właściciele will i domów w Krynicy mają przedkładać coroku dwie fasje podatkowe, jedną za sezon I, drugą za sezon II i III, mimo że nasze ustawy podatkowe domagają się przedkładania tylko jednej fasji i to z końcem sezonu corocznie, 2) żeby każdy gość kąpielowy a więc gość przybywający nawet na kilka dni do zdrojowiska, podpisywał fasję podatkową i własnoręcznym podpisem stwierdzał, jak wysoki zapłacił czynsz, mimo że ustawa podatkowa domaga się podpisywania fasji tylko przez stałego lokatora, mieszkającego przez rok cały, lub co najmniej przez kilka miesięcy w pewnym mieszkaniu. Również nie chce uwzględnić inspektor podatkowy w pewnej mierze świadczeń ubocznych, dostarczanych przez właściciela domu gościowi kąpielowemu.

Wskutek licznych rekursów, wnoszonych od lat kilku przez obywateli Krynicy do Krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie, władza ta zniosła zarządzenia inspektora podatkowego powyżej określone w ustępie pierwszym, utrzymała jednak zarządzenia określone w ustępie drugim a więc zarządzenie, iż każdy gość kąpielowy ma stwierdzać własnoręcznym podpisem wysokość płaconego czynszu, mimo iż w żadnym innym zdrojowisku ani galicyjskiem ani austriackiem podobne zarządzenie nie istnieje.

Inspektor podatkowy oburzony tem, iż obywatele Krynicy, ośmielili się przeciw jego zarządzeniom remonstrować, postanowił oduczyć w przyszłości obywateli krynickich od korzystania z przysługującego im ustawowego prawa wnoszenia rekursów i dlatego zjechał w pełnym sezonie do Krynicy, aby urzędować na miejscu, a właściwie sekować obywateli krynickich.

Obecnie bowiem w czasie najgorętszym pełnego sezonu, gdy każda chwila dla właścicieli domów jest tak drogą, gdyż tylko obecnie mogą wynająć swe mieszkania, przez 10 miesięcy w roku stojące pustkami, otóż w tym właśnie sezonie p. inspektor zwojuje do siebie właścicieli, każe im godzinami całemi wyczekiwać przed drzwiami swego biura, aby im oświadczyć, że zeznany przez nich dochód z realności jest stosunkowo za niski, i że dlatego on, ck. p. inspektor podatkowy, postanowił przeprowadzić wizje lokalne i oceniać wszędzie na miejscu, przy pomocy znawców, w asystencji policji, ile faktycznie realność kontrybuenta przynieść może dochodu.

Nie pomagają przedstawienia i błagania ze strony obywateli, iż tego rodzaju urzędowanie naraża ich nie tylko na wstyd lecz ponadto na dotkliwy uszczerbek materialny, gdyż gość kąpielowy wystawiony na tego rodzaju naruszenie jego prawa domowego, ucieka z danej willi; nie pomagają przedstawienia, że mieszkania w willach zajmują przeważnie kobiety chore, zdenerwowane, osamotnione, dla których nagły widok inspektora podatkowego w asystencji policjanta lub żandarma,

znawców i całego szeregu innych osób może narazić kobiety chore na poważne wstrząśnienie i rozstrój nerwowy i że tego rodzaju pacjentki, wróciwszy potem do domów, opowiadają wszystkim znajomym, na jakie szyskany narażony bywa gość kąpielowy w zdrojowiskach galicyjskich.

Nawet przyzwyczajeni do brutalności władz zakordonowanych goście nie chcą wprost wierzyć, by w państwie konstytucyjnym w taki sposób mógł urzędować c. k. inspektor podatkowy, zwłaszcza jeżeli się rozchodzi o stwierdzenie wysokości czynszu; istnieje przecież na to całych 10 miesięcy poza sezonem, w którym to czasie każdy pokój nie zamieszkały mógł być dokładnie zbadany i oceniony przez władzę i znawców. Poczóż więc wybierać ku temu właśnie sezon główny i najruchliwszy, poczóż niepotrzebnie molestować wtedy chorych i właścicieli will, poczóż niepotrzebnie przerażać i odstraszać chorych, przybyłych zdaleka do kraju dla poparcia zdrojowisk krajowych. Wszak w Karlsbadzie, Franzensbadzie, Meranie itd. istnieją te same ustawy podatkowe, a przecież wszędzie tam, — co powszechnie wiadome — gość kąpielowinie podpisuje żadnych fasj. Tam sprawy podatkowe załatwiają urzędnicy z właścicielami will i domów mieszkalnych poza sezonem kąpielowym. Tam nieodważyłby się urzędnik podatkowy wydawać zarządzeń sprzecznych z ustawą, tam nie odważyłby się urzędnik w pełnym sezonie wkraczać do mieszkań kuracjuszków, wiedząc że taki sposób urzędowania, pociągnąłby za sobą utratę jego urzędu.

U nas niestety inaczej. — U nas taki urzędnik podatkowy, cieszy się miem swych przełożonych i tem szybciej awansuje. Na zachodzie urzędnik jest przedewszystkiem obywatem danego kraju; i dlatego we wszystkich jego czynnościach przyświeca mu zasada „amor patriae suprema lex esto“.

Urzędnik na zachodzie w granicach swego zakresu działania dąży do podniesienia ekonomicznego swego kraju i narodowości, której jest członkiem, wiedząc że rozwój ekonomiczny kraju jest podstawą rozwoju ekonomicznego państwa.

Urzędnik podatkowy na zachodzie postępuje jak dobry gospodarz i pozwala, aby przedewszystkiem dany przemysł się rozwinął, stał się silnym, gdyż tylko silny przemysł może przynieść korzyść społeczeństwu i skarbowi państwa.

Na zachodzie pojmują dobrze doniosłość i znaczenie zdrojowisk dla rozwoju ekonomicznego kraju. I dlatego władza i społeczeństwo złączonymi siłami dążą do rozwoju zdrojowisk. Władza bowiem udziela zdrojowiskom subwencji, ulg podatkowych, a społeczeństwo popiera zdrojowiska własne, uważając każdy grosz, niepotrzebnie wydany poza granicami kraju, za zbrodnię wobec społeczeństwa i narodu. Nawet kraje na południu monarchii położone, jak Węgry, udzieliły zdrojowiskom daleko idących ulg podatkowych, zwalniając wszystkie zdrojowiska w kraju przez lat 20 od wszelkich podatków krajowych.

Czechy zawdzięczają w znacznej mierze rozwój i bogactwo kraju swoim zdrojowiskom. Takie Karlsbady, Marienbady i Franzensbady przysparzają krajowi corocznie nie miliony lecz miljardy. — Nawet Tyrol, Szwajcaria, które nie posiadają źródeł mineralnych w prawdziwym słowa tego znaczeniu, starają się przez urządzenie zakładów leczniczych i sztucznych kąpeli ściągnąć kuracjuszków innych prowincji i krajów do miejsc swych klimatycznych, liczących dzisiaj po 30.000 gości, wiedząc jakim wprost dobrodziejstwem jest dla kraju przyjazd obcych.

Władze podatkowe na usprawiedliwienie swego postępowania wobec właścicieli will w zdrojowiskach naszych podnoszą, że u nas etyka podatkowa (to zn. zeznawanie prawdziwych fasj) stoi bardzo nisko.

To twierdzenie jest błędne. Gdyby bowiem u nas właściciele will i domów, w zdrojowiskach położonych, opłacali w porównaniu z właścicielami domów na zachodzie znacznie niższy podatek, to w takim razie nasi właściciele stawaliby się o ten ukrócony skarbowi państwa podatek z każdym rokiem bogatszymi i ekonomicznie silniejszymi. Życie jednak codzienne i fakty dowodzą przeciwnie. Podczas bowiem gdy na zachodzie dobrobyt z każdym rokiem się wzmagą, u nas domy w letnikach i zdrojowiskach położone, zostają w drodze przymusowej licytacji często sprzedawane, gdyż właściciele nie są w możności opłacania wygórowanych podatków i sprostania innym ciężarom.

Władze podatkowe zapominają, iż u nas sezon kąpielowy trwa zaledwie przez dwa miesiące, że ten krótki okres dwumiesięczny musi pokryć amortyzację budynku, wyśrubowane podatki, świadczenia uboczne, wynagrodzenia za dostarczoną pościel, usługę itd. itd., tak że gdy po skończonym sezonie wła-

ściciel oblicza swoje dochody i rozchody, przekonuje się, że nie znajduje amortyzacji swoich wkładów ani ciężkiej pracy całorocznej.

Zmiana na lepsze mogłaby tylko nastąpić w tym wypadku, gdyby władze krajowe chciały zrozumieć doniosłość zdrojowisk dla rozwoju ekonomicznego kraju, również gdyby społeczeństwo opiekowało się więcej naszymi zdrojowiskami i przyczyniało się przez unikanie zdrojowisk zagranicznych do podniesienia krajowych, a przede wszystkim, gdyby nasze władze podatkowe pozwoliły temu najmłodszemu drzewku przemysłowemu, zapuścić w kraju korzenie, rozwinąć się i dojrzeć do owocnego stanu. Wówczas przyniosłyby one społeczeństwu polskiemu i krajowi nieobliczone wprost korzyści materialne. Jeżeli jednak to młode drzewko przedwcześnie przeciążać i przytłaczać będziemy nadmiernymi ciężarami podatkowymi i nie usprawiedliwionymi szykanami, wówczas drzewko to się złamie, lub zwyrodnienie tak, że z jego owoców ani kraj i społeczeństwo zysków ani też państwo nie będzie miało dochodów.

Do walki z nieuzasadnionym uciskiem podatkowym powinny stanąć nie tylko wszystkie zdrojowiska krajowe, lecz także i społeczeństwo, gdyż gdyby 30 zdrojowiskom krajowym dana była możliwość rozwoju, przyniosłyby krajowi tak znaczne dochody, iż przysłowiowa nędza galicyjska należałaby do historii.

O nadzwyczajnej sile żywotnej naszych zdrojowisk świadczy fakt, iż mimo tak znacznego ucisku podatkowego, mimo apatii społeczeństwa i mimo że lekarze nasi chorych wysyłają do „badów“ zagranicznych, rozwijają się one z każdym rokiem i przysparzają już obecnie krajowi milionowe dochody. Krajowy Związek Zdrojowisk i Uzdrawisk, acz ledwie od 8 miesięcy istniejący, poszczycić się może niebywałym sukcesem, osiągnął bowiem to, że wszystkie zdrojowiska złączone, przystąpiły do wspólnej walki i pracy. Przyznać też należy, iż Związek od wszystkich sfer miarodajnych doznaje poparcia i pomocy.

Szczególnie też wdzięczny jest Związek krajowej Dyrekcji skarbu a przede wszystkim jej prezydentowi, który przyrzekł rozpatrzyć przedstawione mu zażalenia co do sposobu wymiaru podatków w Krynicy i zapobiec w przyszłości niewłaściwemu postępowaniu organów państwowych.

Apelujemy przeto do wszystkich zdrojowisk w kraju, aby w sprawach podatkowych zwracały się do Związku, donosiły nam o niesprawiedliwym postępowaniu władz, a Związek nie omieszka wówczas, podobnie jak w sprawie Krynicy, przedstawić uzasadnione skargi kompetentnym władzom.

Apelujemy również do społeczeństwa polskiego i prasy polskiej, by raczyła przyjść z pomocą zdrojowiskom w ich ciężkiej o byt walce, tak z nieprzyjaciółmi ich wewnętrznymi jak i zewnętrznymi. Tylko bowiem wspólnymi siłami zdolamy umożliwić naszym zdrojowiskom rozwój i postawić je na stanowisku równym zdrojowiskom zagranicznym.

Okrężna Wystawa Zdrojowa

i WYKŁAD PUBLICZNY Z OBRAZAMI ŚWIETLNYMI.

Pierwszym etapem, przez Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrawisk wyznaczonym, stanęła Okrężna Wystawa Zdrojowa w sobotę dnia 15. b. m. w Truskawcu, powitana na wstępie z uprzedzającą gościnnością przez przedstawiciela konsorcjum nowonabywców WP. Jarosza, burmistrza miasta Drohobycza i dyrektora Zarządu, radcę ces. p. Relingera, którzy ze słowami „prosimy się uważać tu nie za gości lecz gospodarzy“ oddali do dyspozycji salę w Domu zdrojowym, już w połowie urządzonej dla wystawy.

W lot też zajęto się jej ustawieniem, dokonaniem w większej połowie do godz. 7. wieczorem, o której rozpoczął się w przyległej sali wobec wyborowej publiczności publiczny wykład delegata Związku na temat: „W obronie naszych zdrojów, naszych gór“.

Prelegent przedstawił nader wymownie z jednej strony podkopującą coraz bardziej zdrojownictwo polskie agresywność „badów“ zagranicznych, a specjalnie niemieckich, które zbrojne od lat dziesiątków we wszystkie strony, hojnie im udzielane przez państwa i kraje, przez gminy i społeczeństwo niemieckie a wreszcie od r. 1638 (król. Władysław IV.) aż po dziś dzień przez miliony kuracjuszków z Polski, prowadzą dziś coraz natarczywszą walkę konkurencyjną ku podkopaniu zdrojownictwa pol-

skiego a tem samym naszego bogactwa narodowego. Omówił dalej sposoby tego najazdu niemieckiego przez zalewającą całą Polskę natarczywą reklamę, przez pisma ulotne, przez ogłoszenia i kolportaż w prasie, przez nasze apteki, handle i sklepy, przez plakaty, ogłoszenia wagonowe, stacyjne, a nawet przez zabawki, zdobiące choinki Bożego Narodzenia w domach polskich, wreszcie przez własny import wód mineralnych po konkurencyjnie dla Polski obniżonych cenach, przez zalecanie się lekarzom drogą bezpłatnych wydawnictw kalendarzyków, kart honorowych a nawet narzędzi lekarskich itd.

Zestawiwszy następnie porównawczo wyższą wartość leczniczą zdrojowisk naszych wobec zagranicznych, wskazał na konieczność ich obrony drogą wspólnej akcji, do której powołuje dziś Krajowy Związek wszystkie czynniki drogą starania u rządu i kraju, drogą zainteresowania instytucyj finansowych, firm wytwórczych, drogą połączenia sił właścicieli zdrojowisk, drogą pobudzenia lekarzy zdrojowych do prac naukowych, drogą uświadomienia całego ogółu polskiego o wartości i pięknie naszych zdrojowisk i uzdrawisk i o świętym obowiązku popierania ich słowem i czynem. Prowadzi do tego przede wszystkim ich poznanie tak pod względem wartości leczniczych i klimatycznych, jak i piękności turystycznych, — które następnie przesunęły się przed oczami widzów jakby w kalejdoskopie stu obrazów świetlnych z naszych zdrojowisk i uzdrawisk, rzucane na wielkie przeźrocze o wymiarze 4 m. kw. Rzęsiste oklaski, którymi kilkakrotnie przerywano wykład odezwały się też na zakończenie przy ostatnim obrazie, przedstawiającym wspaniałą widok morski w Połudzie przy świetle zachodzącego słońca, którego świetlna struga w migotliwym dgraniu fal unosi wyobraźnię widza w dal, w naszą przeszłość, mierzoną swego czasu granicami „od morza do morza“.

Wiele osób spieszyło do prelegenta z osobistym wynurzeniem podziękowań za tak niezwykle interesujący wykład, w czym nie dał się uprzedzić Zarząd zdrojowiska, który w osobie radcy cesarskiego Dra Relingera złożył nadto 100 koron na dalszą akcję Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrawisk.

Nazajutrz do godziny 11^{1/2} rano ukończono przy uprzejmej pomocy p. Grzegorza Kierskiego urządzenie Okrężnej Wystawy zdrojowej, którą uroczystie otwarto wobec przedstawicieli Zarządu: WP. M. Kierskiego, pełnomocnika dóbr hr. Żółtowskich, radcy p. Relingera, gości - kuracjuszków i wielu miejscowych obywateli.

Po krótkiej przemowie Dra Bandrowskiego przecięła wstążkę, odgraniczającą wystawę, pani Chojcka, obywatelka z Kijowskiego, poczem gości oprowadzał delegat Związku, tłumacząc znaczenie i użytek eksponatów. — A oto jak się przedstawia ta

I Okrężna Wystawa zdrojowa:

W około wielkiej sali domu zdrojowego, na tle gustownych amarantowo-białych dekoracyj, urozmaiconych zielenią, rozmieszczono w doskonałym przeglądzie eksponaty wszystkich niemal polskich zdrojowisk i uzdrawisk. Wchodzą w to barwne plakaty i afisze fryzem różnokolorowym okalające ściany u sufitu; poniżej w pięknych fotografiach widoki każdego zdrojowiska jakoteż jego urządzeń, wewnątrz dalej obrazów etnograficznych, wreszcie na stołach przyściennych w okół sali ustawiono grupami wody mineralne każdego zdrojowiska, przetwory zdrojowe jak: ługi, sole, borowina i t. p. Tu rozłożono też prospekty, broszury, listy gości, pocztówki i pamiątki reklamowe zdrojowisk i zakładów leczniczych; w ten sposób przedstawione są podobnie jak i w wykładzie Truskawiec, Iwonicz, Rymanów, Szczawnica, Krościenko, Rabka, Delatyn, Nowosielce Śląckie, Burkut, Krynica, Żegiestów, Niemirów, Swożowice dalej sanatorja: Dra Dłuskiego w Zakopanem, Dra Tarnawskiego w Kosowie, Dra Żurakowskiego w Tatarowie, Dra Kołaczekowskiego w Szczawnicy, Dra Soleckiego we Lwowie, sanatorjum ludowe w Hołosku, sanatorjum Dra Kutny w Przemyślu, Dra Zakrzewskiego w Marjówce i w. i.

Osobny, jakby pawilon Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrawisk, wzięty pod swe skrzydła zdrojowiska Królestwa Polskiego, Litwy i Kurlandji, zatem Nałęczów, Kazimierz nad Wisłą, Ciechocinek, Druskieniki i kąpiele morskie w Połudzie. Obszar tak pojętego zdrojownictwa polskiego uwytadniają tu dwie mapy; pierwsza w granicach dawnej Rzeczypospolitej wykazuje całość od brzegów nadmorskich Kurlandji i Kaszubskiego Pomorza bałtyckiego aż po Tatry i Karpaty wschodnie (Wydanie Zdroju Ciechocińskiego z r. 1907), druga, Dra Zanietowskiego ograniczona do rozmiarów Galicji, z odcinkiem osobnym dla zdro-

owisk zakordonowych Kraj. Związku. Tu też rozłożono tegoż wydawnictwa jak Pamiętniki ze Zjazdu, roczniki, tyg. „Nasze Zdroje“, broszury itp. dalej polskie wydawnictwa balneologiczne jak tygodnik: „Zakopane“, Przegląd zdrojowo-kąpielowy“, berliński „Przewodnik Zdrowia“, warszawskie „Zdrowie“, „Przegląd higieniczny“, broszury i dziełka, wreszcie przedmioty higienicznego przeznaczenia, w końcu przetwory farmaceutyczne krajowe jak wyciągi do kąpeli, płukanki, syropy, wina lecznicze, kosmetyki higieniczne jakoteż skrzynki ratunkowe, wskazane w razach nagłej choroby dla każdego domu. Są tu też poduszki higieniczne do podróży i inne okazy przemysłu zdrojowego. Wreszcie, jakby koronką przybrzeżną, obiegają stoły wystawowe wydania statutów Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk jakoteż deklaracje, zapraszające do przystąpienia na członka Związku.

Dokładne napisy w każdej grupie objaśniają ciekawych, których spore zastępy zwiedziły wystawę przez 3 dni jej trwania tj. niedzielę, poniedziałek i wtorek, poczem we środę odesłaną została do Lubienia, gdzie potrwa również dni trzy, tj. piątek, sobotę i niedzielę, z czego korzystać będzie także publiczność lwowska, tak chętnie i tłumnie odwiedzająca Lubień.

W Morszynie, za małym dla urządzenia okrężnej wystawy zdrojowej, odbył się tenże sam wykład publiczny wraz z obrazami świetlnymi nazajutrz w niedzielę d. 16. bm. wieczorem w Domu zdrojowym wobec licznych stosunkowo słuchaczy, liczących także wiele gości ze Lwowa, wśród nich wiceprezesa Związku, Dra Krzyżanowskiego. Wykład wywołał i tu wielkie zainteresowanie i objawy gorącego uznania, którym dał należyty wyraz lekarz zakładowy Dr. Sabatowski dziękując prelegentowi serdecznie za przybycie z tak interesującym wykładem. Silnie też reprezentowana tu była młodzież, która z wielkiem napięciem wysłuchiwała wykładu, ilustrowanego całą setką świetlnych obrazów.

Poruszono też następnie w poufnej rozmowie wiele aktualnych spraw, dotyczących dalszego rozwoju prześlicznego Morszyna, przy czem Dr. Sabatowski nie szczędził wielu cennych uwag i trafnych spostrzeżeń.

Wyjeżdżającego nazajutrz rano delegata Związku żegnał Dr. Sabatowski jako wielce uprzejmy gospodarz zakładu, wraz z licznym gronem osób.

W Lubieniu rozbiła Okrężna Wystawa Zdrojowa swe namioty we czwartek 20. bm., tak że już w piątek została otwartą dla publiczności na całe trzy dni następne tj. aż do niedzieli 23. bm. wieczorem; zapowiedzi jej plakatowe we Lwowie, ściągnęły też do Lubienia sporo ciekawych, tem bardziej gdy na sobotę wieczorem zapowiedziany został Wykład publiczny z dwustu obrazami świetlnymi, gdyż przez tydzień ubiegły tyle nowych napłynęło zewsząd zamówień do zrobienia nowych diapozytywów. Przybyło też wystawie sporo przedmiotów nowych, dodatkowo nadesłanych przez interesowane zdrojowiska i zakłady lecznicze, i firmy lwowskie. W niedzielę rano opuścił Dr. Bandrowski Lubień, aby udać się do Niemirowa - Zdroju, dokąd zaprosił go Zarząd z odczytem i obrazami świetlnymi.

Jak się zatem pokazuje przedsięwzięcie to krajowego Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk było ze wszech miar wskazane i odniesie wielkie rezultaty realne przez uświadomienie ogółu o naszych bogactwach zdrojowych, rozbudzenie w nim ich umiłowania jakoteż lepszego niż dotąd poparcia zbiorowemi siłami.

W tygodniu następnym odbędzie się w sobotę 29. bm. Wykład delegata Związku w Kosowie, zaś następnie w Burkucie i Jaremczu, gdzie też będzie i wystawa, poczem objazd jej w pierwszych dniach sierpnia zawita do Rymanowa, skąd kolejno do zdrojowisk i uzdrowisk Galicji zachodniej a więc Szczawnicy, Krościenka, Żegiestowa, Krynicy, Wysowy, Rabki, Swoszowic, Krzeszowic i Zakopanego, wreszcie na Szląsku do Jaworza i Wisły.

Przegląd zdrojowisk i uzdrowisk.

MORSZYN.

Miejscowość uroczą, położona przeszło 300 m. nad poziomem morza, wśród niezmiernych obszarów wysoko i niskopiennych lasów, oddalona zaledwie o 3 godziny drogi koleją od Lwowa, Stanisławowa, Drohobycza, Sambora, posiadająca: solankę o 30 % - tach soli, jedyne w kraju źródło wody gorzkiej i znakomitą borowinę, wiedzie

życie charłaczy mimo, że jest w posiadaniu Towarzystwa lekarzy galicyjskich i stanowi majątek zakładowy dla funduszu wdów i sierót po lekarzach.

Z roku na rok daje się spostrzegać coraz większy upadek kulturalny tego zdrojowiska, mającego wszelkie warunki przyrodzone do znakomitego rozwoju i rentowności.

Z każdym rokiem baczny spostrzegacz widzi większe niezadowolone tych kuracuszów, którzy mają większe wymagania kulturalne, a których lekarze wysłali tutaj dla ratowania zdrowia. Natomiast coraz więcej przybywa do Morszyna uboższych żydów, którzy jedyni umieją ocenić naturalne skarby lecznicze zdrojowiska, choć nie są w stanie swą frekwencją dać mu marki postępu.

Na każdym budynku, na każdym klombie, a nawet spręczie w tej miejscowości, widzieć można jakieś ślady znakomitych myśli założycieli, ślady lepszej przeszłości, które nie pielęgnowane przez późniejsze pokolenia, lecz jedynie wyzyskiwane do ostatniej kropli, przedstawiają dzisiaj zaniedbaną ruinę, okrywającą się z roku na rok grubszą warstwą nietykanej dbałą ręką pleśni.

Te zaś błyski postępu, które jak np. łaźienki i willa »Władysławówka« świadczą, że przecież ktoś kiedyś z powołanych do tego o Morszynie pomyślał, dowodzą tylko braku gospodarskiego zmysłu z ich strony, braku kupieckiej kalkulacji, tak potrzebnej przy kierowaniu tego rodzaju przedsiębiorstwa przemysłowego jak zdrojowisko.

Gdyby bowiem w sposób kupiecki kalkulowano wówczas, gdy wyłożono do 100.000 koron na łaźienki, a 21.000 koron na willę Władysławówkę o 7 pokojach, czy mogłoby być przyjąć do tego, by zamiast przedewszystkiem postarać się o porządną duży dom mieszkalny i administracyjny,łożyć tyle grosza w szczupłe,



Morszyn: łaźienki

niepraktycznie wybudowane łaźienki i w szalenie drogi dom drewniany o 7 pokojach, niemogący się nigdy zrentować.

Czyż nie byłby wówczas zmysł praktyczny podyktował raczej, by kapitału tego użyć przeciwnie t. j. włożyć go w dom mieszkalny, który może dać zadowolenie gościom kąpielowym i pomieścić ich większą ilość, a łaźienki wybudować tanie, drewniane a schludne, gdyż są one tylko do chwilowego użytku gości kąpielowych przeznaczone.

Wybujałe przekonanie, że Towarzystwo lekarzy galicyjskich musi być przedewszystkiem porządne łaźienki, sprawiło, że wkład stosunkowo wielki stał się zupełnie nierentownym i nie przyczynił się w niczem do rozwoju zdrojowiska które się odtąd obraca w błędnym kółku deficytu i niemożności, lub obawy czynienia dalszych, praktyczniejszych wkładów, choć one w obec przyrodzonych właściwości zdrojowiska stałyby się niewątpliwie bardzo rentownymi.

Nikt nie chce lub nie umie zastanowić się nad tem, że gospodarka czy to dawna bojaźliwa lub nieudolna, czy też nowa energiczna lecz krótkowidząca, dążąca tylko do pozbycia się zdrojowiska, wychodzi na szkodę funduszu wdów i sierót i że rozumnie poczynione wkłady stałyby się wielkim źródłem dochodów dla Towarzystwa i miejscem lepszej lokaty jego kapitałów, aniżeli dzisiejsza w papierach wartościowych.

Tymczasem zmieniają się rządy w zdrojowisku; z rąk może zbyt pobłażliwych, dostały się te rządy w ręce nibyto energiczne i praktyczne a złe kołem toczy się naprzód, a wraz z niem i zagłada zdrojowiska zbliża się szybkim krokiem.

Bo czyż można nazwać dobrą gospodarką to, że dla podniesienia dochodów zdrojowiska zaniechano zupełnie wszelkich robót

nietylko inwestycyjnych, ale nawet konserwacyjnych, że ukróca się gości w żywieniu, że w celu potanienia kosztów dowozu borowiny, wykopuje się ją w miejscach do spacerów przeznaczonych, że utrudnia się gościom pobyt w zdrojowisku przez to, że pozwala się na odcięcie im przystępu do źródeł i kilkudziesięciu morgowego lasu poza torem kolejowym, że nie stara się o to, by urząd pocztowy zamiast na końcu wsi, był pomieszczony tuż przy zakładzie, że nie wzmocze się eksploatacji jego przetworów zdrojowych, mogących uczynić wielką konkurencję zagranicznym?

Natomiast tuż przy zakładzie czyta się wydatny szyld »Wyszynk piwa, wódki, rumu i t. p. Tow. lekarzy galicyjskich«.

To nie jest droga do podniesienia zdrojowiska, które ma wszelkie dane po temu, ażeby dało nie 4 lub 4 $\frac{1}{2}$ ‰ lecz 10—15 ‰ dochodu.

Dlatego też z radością witamy podjętą przez Krajowy Związek Zdrojowisk i Uzdrawisk myśl utworzenia dla Morszyna Towarzystwa akcyjnego, co w niedalekiej przyszłości ma być dokonaniem, i życzymy Towarzystwu lekarzy galicyjskich, by przystąpiwszy do tego Związku z udziałem równającym się wartości szacunkowej Morszyna, mogło w przyszłości dla wdów i sierót po lekarzach zdziałać więcej, aniżeli dotychczas.

Dla wyjaśnienia poruszonej wyżej sprawy zamknięcia dla publiczności Morszyna przystępu do zdrojów i części lasu, donieść możemy, że od początku istnienia linii kolejowej Stryj-Stanisławów, był dozwolony w chwilach wolnych od ruchu pociągów, przechód przez tor do lasu za nim położonego, i do źródeł.

W roku bieżącym została brama poza torem zamkniętą, a całe otoczenie okolone siatką drucianą.

Wskutek też zażaleń ze strony gości kąpielowych wystosował Krajowy Związek Zdrojowisk i Uzdrawisk następujący telegram:

Do

Dyrekcji kolei państwowych
w Stanisławowie.

»Od lat kilkudziesięciu miała publiczność kąpielowa Morszyna wolny przechód przez bramę przy torze kolejowym do źródła Bonifacego i kilkudziesięciu morgów lasu, po drugiej stronie toru położonego. Obecne zamknięcie tej bramy, mimo że dotąd żadnych wypadków nie było, ogranicza przechadzki gościom kąpielowym, wychodząc na szkodę zdrojowiska. Upraszamy o życzliwe zbadanie sprawy, zniesienie nieuzasadnionego zarządzenia, wzięcie w obronę interesu zdrojowiska.

Krajowy Związek Zdrojowisk i Uzdrawisk.

Niestety jednak Dyrekcja kolei pismem z dnia 14. lipca b. r. w życzliwości dla naszych zdrojowisk odmówiła bezwzględnie tej prośbie, wskutek czego będziemy zmuszeni szukać innych dróg dla usunięcia złego.

DRUSKIENIKI (LITWA).

Spóźniłem korespondencję pragnąc Wam zarazem przestać i aktualne zdjęcia fotograficzne z wycieczki balneologicznego oddziału Warszawskiego Towarzystwa higienicznego, która ściśle według oznaczonego przez Was programu, przybyła dnia 1. b. m. do Grodna, osobnym pociągiem, witana tu serdecznie przez dyrekcję zdrojowiska w osobach lekarza zakł. Dra Laskowskiego i dyr. p. Michała Malinowskiego.

Wśród licznie przybyłych gości znajdowali się pp. Drowie Majkowski Edward i Kazimierz, Zieliński, Kurty, Sławiński, Zdanowicz, Podkóliński, Gutkowski, Bryndza-Nacki, prezes Józef Polack, Ignacy Grundzach, Kucharzewski i w. i. Wycieczce towarzyszyli przedstawiciele prasy warszawskiej pp. Morzkowski (Gazeta warszawska) Grosstern (Nowa Gazeta), red. Górski (Dzień), i Włoskiwicz (Kurjer warszawski).

Po zwiedzeniu Grodna i złożeniu hołdu na grobie Orzeszkowej wyruszyli wszyscy razem parostatkiem »Diewajęty« do Druskienik, gdzie po zwiedzeniu podróżnym służ stanęli o godzinie 6 wieczorem, witani owacyjnie przez lekarzy zdrojowych jakoteż liczną publiczność. Niedzielę przedpołudniem spędzono na zwiedzeniu łazienek i ich urządzeń, dalej parku, pawilonu wód mineralnych, kumysu, kefiru, oraz źródeł mineralnych, poczem udano się brzegiem uroczej Rotniczanki dla zwiedzenia kąpeli kaskadowych i słoneczno powietrznych. Po krótkim tu posiłku zwiedzono z powrotem pensjonat, pracownię analityczną i lecznicę chirurgiczną w Zaciszu, następnie Kolonię dziecięcą wileńską, (60 dzieci), gdzie nastąpiła pamiątkowa wspólna fotografia.

Po tym pracowitym obchodzie, zasiedli goście o godzinie 4. do wspólnego obiadu w Domu zdrojowym, przy którym nie brakło serdecznego nastroju i okolicznościowych przemówień.

Po obiedzie nastąpiła wspólna przejażdżka na fermę mleczną, a dalej zwiedzenie dietetycznego zakładu jubilata, Dra Bujakowskiego.

Pamiętny ten dzień zakończyło proszone zebranie w gościnnym domu dyrektora p. Kiersnowskiego, zwyczajem przyjętym tu w razach podobnych, przemienione w rodzaj posiedzenia z obradami wspólnymi nad potrzebami zdrojowiska druskienickiego. Materiałem obrad były nie tylko spostrzeżenia, uczynione przez zwiedzających, ale także referat zarządu, obejmujący wyszczególnienie tego, co w czasach ostatnich dla podniesienia zdrojowiska zrobiono, oraz plan zamierzeń bliższych i dalszych na przyszłość. Dla ułatwienia dyskusji utworzono biuro prezydjalne, zaprosiwszy na przewodniczącego znanego balneologa-jubilata, długoletniego ordynatora w Busku, dra Majkowskiego i na asesorów pp.: dra J. Polaka i dra Edwarda Zielińskiego, a na sekretarza dra Grundzacha.

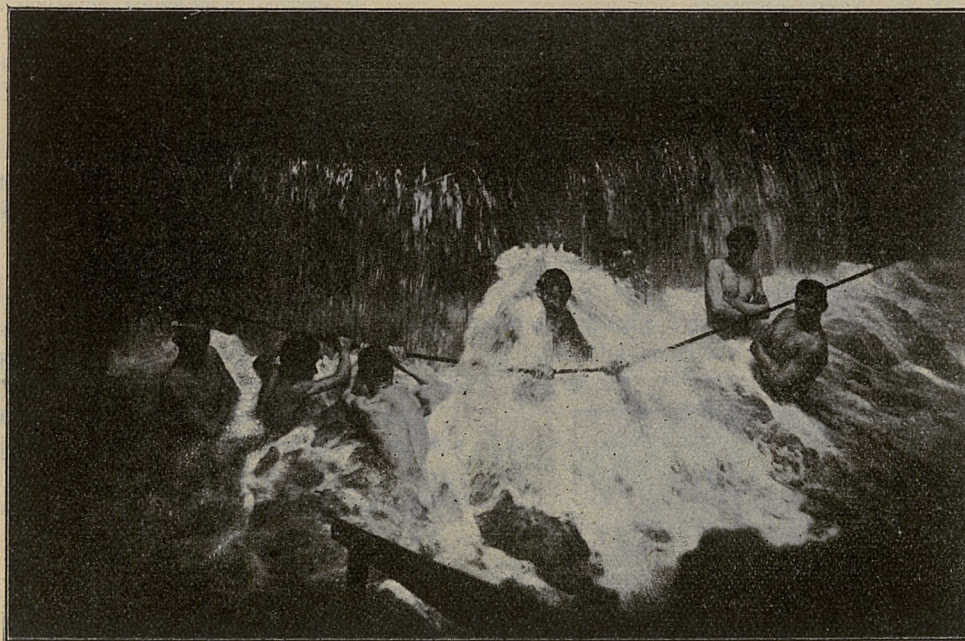
Z referatu zarządu okazuje się, iż podjął on i w części już przeprowadził szereg reform bardzo poważnych, zarówno w zakresie higieny publicznej, jako też w zakresie potrzeb ogólnych uzdrawiska. Postarał się więc o utworzenie w Druskienikach stałej komisji sanitarnej o dość szerokich atrybucjach, co przyczyniło się do znacznego podniesienia statusu sanitarnego tej miejscowości.

Dalej zbudowano łazienki z wieżą ciśnienia i najnowsze mi urządzeniami, zorganizowano sporty higieniczne i zabawy na wolnym powietrzu. Jednocześnie zarząd rozwijał dbałość o zadośćuczynienie potrzebom ogólnym przez zaprowadzenie stałej komunikacji samochodowej ze stacją kolejową, urządzenie dróg bitych w obrębie uzdrawiska, przeprowadzenie i splantowanie ścieżek w najbardziej malowniczych miejscach nad Rotniczanką, zaprowadzenie oświetlenia kreogazowego, centralnego ogrzewania w łazienkach itd. Wszystkie te inwestycje wykonano kosztem około 200.000 tyś. rubli.

Co do zamierzeń, to na planie najbliższym postawiono skanalizowanie zdrojowiska łącznie z miastem. Ma to być uskutecznione drogą wypuszczenia obligacji miejskich, co do czego już zapadła odpowiednia uchwała Rady miejskiej druskienickiej.

Sfinansowania całego przedsięwzięcia, objętego kosztorysem około 400.000 rb., podejmuje się Towarzystwo kołomeńskich zakładów, deklarując zrealizowanie obligacji i wykonanie budowy kanałów. W zakresie spraw mieszkaniowych zarząd uznaje za najpilniejszą potrzebę budowy wielkiego hotelu w zdrojowisku, o co nawiązał rokowania z przedsiębiorcami prywatnymi.

Z tych projektów najwięcej ożywione rozprawy wywołała sprawa kanalizacji. Wskazywano na potrzebę wielkiej oględności w wyborze systemu kanalizacji, częstokroć narzuconego przez bezpośrednio zainteresowane przedsiębiorstwa wbrew miejscowym warunkom i wymaganiom praktyczności. Ostatecznie uchwalono projekt kanalizacji Druskienik poddać rzeczowej dyskusji na specjalnym zebraniu w wydziale zdrojowisk warszawskiego Towarzystwa higienicznego, z udziałem specjalistów inżynierów, oraz członków zarządu wód druskienickich.



Druskieniki: Kąpiele kaskadowe na rzece Rotniczance.

Na tem obrady zakończono, gdyż już o godzinie 10. wieczór musiano wyjechać samochodami na stację Porzecze i dalej do Warszawy. Na odjeździe zaznaczyli jednogłośnie wszyscy lekarze, iż nigdy nie spodziewali się zobaczyć tak wiele osiągniętego tak małymi środkami a do tego w tak krótkim okresie lat. Stwierdzili też to w «Złotej księdze pamiątkowej» swymi podpisami, a stwierdzą niezawodnie w przyszłości żywą pamięcią o zdrojowisku polsko-litewskim, które długo przechowa w pamięci miłe chwile tej pożądanej gościny.

Jak zawsze przy podobnych sposobnościach, tak też i przy tej okazało się, iż niektórzy z lekarzy nie wiele, inni wcale nie znali Druskienik, ani ich urządzeń, ani ich rozwoju; o tyle też nie mogli, dotychczas doceniać doniosłości leczenia się tu chorych.

Takich wycieczek więcej, a do tego po wszystkich zdrojowiskach a możemy wierzyć w ich większy niż dotychczas rozwój pomyślny.

K. R.

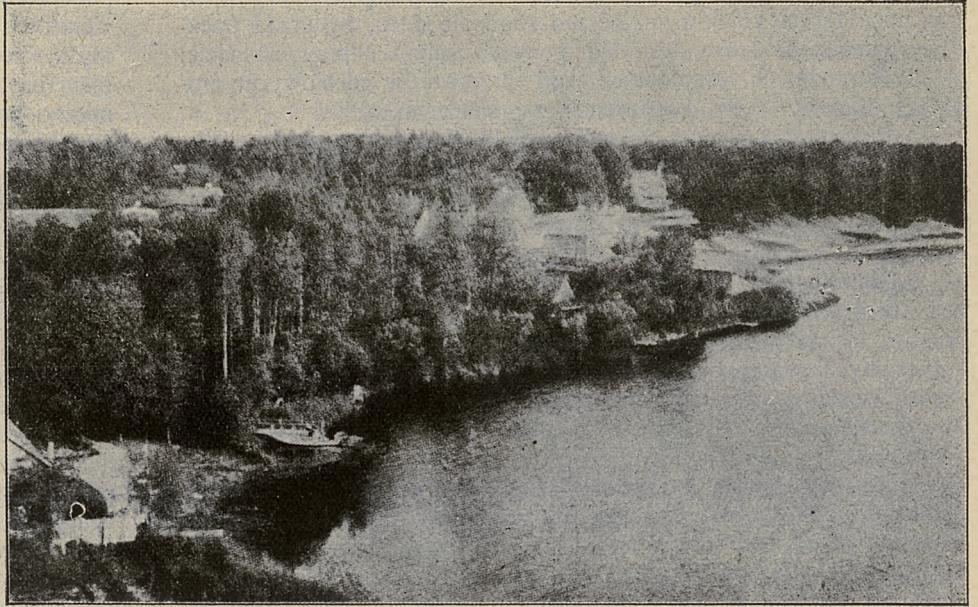
KOSÓW.

Jeżeli dziś wogóle mowa o Kosowie, jako o uzdrowisku, to rozgłos ten zawdzięcza on niewątpliwie zakładowi leczniczemu Dra Tarnawskiego, znanemu dziś już szeroko i poza granicami naszego kraju. Ale oprócz kuracjuszków, jakich Zakład ten gromadzi, przebywa tu rok rocznie w sezonie znaczniejsza liczba letników.

W bieżącym roku liczba ich zmalała; podają ją na 200 do 250 osób. (Dokładnej cyfry nie podobna podać, gdyż nie prowadzi się niestety w tym kierunku żadnych zapisków statystycznych).

Nie wiadomo czem sobie tę zmniejszoną frekwencję tłumaczyć. — Kosów posiada bowiem wiele danych na letnisko. Położony malowniczo u stóp lesistych pasm górskich, ma znakomite powietrze i klimat tak łagodny, jak może nigdzie w Galicji. Najlepszym tego dowodem, że udają się tu najpiękniejsze w kraju owoce, a nawet winna latorośl, morele i orzechy włoskie.

Taniość zaś zaprowiantowania się, czynią Kosów pożądanym miejscem pobytu letniego dla rodzin, prowadzących własną kuchnię.



Druskieniki: Brzeg jeziora „Druskonik“.

Wobec wielkiej odległości powiatu od najbliższych stacji kolejowych, konieczną jest budowa kolei. Gorąco upragniona przez powiat kolej pozostaje niestety dotąd w sferze projektów — a ona dopiero otworzy naprawdę piękne te okolice dla ruchu turystycznego i letników i pomoże do ekonomicznego podźwignienia tego dziś zapadłego a tak malowniczego zakątka kraju.

W. Z.

SOLEC (Król. Pol.)

Przy tymczasowym biurze telografu otwarto oddział pocztowy z przyjmowaniem i doręczaniem korespondencji zwykłej i poleconej oraz sprzedażą znaczków pocztowych.

Malownicze okolice Kielc i obfitość zabytków historycznych z każdym rokiem ściągają coraz liczniejsze wycieczki turystyczne, nawet z okolic dość odległych. W czwartek przez Kielce przeszła wycieczka uczniów gimnazjum ze Lwowa.

T. R.



Kosów: Most na Prucie pod Zabłotowem.

Znakomitych kąpeli rzecznych można używać w Rybnicy, która płynąc na dłuższą otwartą słoneczną dolinę, posiada wodę o wyższej temperaturze, niż zazwyczaj rzeki górskie.

Prócz Kosowa cały szereg bliższych miejscowości w tutejszym powiecie nadaje się również znakomicie na letniska i choć nielicznie, bywa przez letników odwiedzany.

I tak pobliski Horod i Sokołówka, malowniczo w kotlinie położona Riczka, Jaworów, Jasienów, Uścierzyki, u zbiegu obu Czereמושów, Żabie, urocza Hryniawa i t. d. — nie wspominając już o pięknie rozwijającym się zdrojowisku w Burkucie.

Jedna jest tylko ujemna strona tutejszych okolic, a tą jest trudność komunikacji. Nie usunęło jej ani w części wprowadzenie automobilowego ruchu między Kutami a Kołomyją, zwłaszcza wobec nader częstych przerw w komunikacji automobilowej.

Sekcja zachęty do badań fizjograficznych Polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika we Lwowie przesyła nam następujące pismo:

„Badajmy przyrodę ziemi własnej!“

To hasło słyszeliśmy rok temu, gdy w łonie Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika we Lwowie powstawała Sekcja Zachęty do badań fizjograficznych. Idąc w raz obranym kierunku Sekcja ta wydała obecnie nakładem Towarzystwa „Wskazówki do zakładania muzeów przyrodniczo krajoznawczych“. Praca ta, wykonana zbiorowo przez członków Sekcji pod red. Prof. Raciborskiego, wynika z dawno odczuwanej potrzeby — dać w ręce ludziom dobrej woli, choć nieraz może niezbyt przygotowanym, krótką a związaną instrukcję, któraby im umożliwiła chociażby najskromniejszymi środkami osiągnięcie celu o tak wysokim kulturalnym znaczeniu.

Brak muzeów prowincjonalnych zostawia nas w rażącej sprzeczności z zagranicą, gdzie każdy nawet kątek zapadły, posiada swe, często nawet niepośledniej wartości muzeum krajoznawcze, uwzględniające przedewszystkiem najbliższą okolicę. W muzeum takim, należycie urządzone, dostępnym dla wszystkich, ma możliwość każdy mieszkaniec, turysta, czy przyjezdny, zaznajomić się z przyrodą miejsca i często wiele się nauczyć.

Zwracamy uwagę przedewszystkiem na te ustępy broszury, które wskazują, że te muzea mogą powstać drogą drobnych ofiar nie tyle pieniędzy ile czasu i trudu ludzi inteligentnych najrozmaitszych zawodów, jak duchowieństwo, nauczycielstwo, lekarze, aptekarze, inżynierowie, leśnicy, uczniowie szkół średnich, a nawet niższych, jeżeli tylko ogół zrozumie kulturalną

doniosłość sprawy. Sekcja nie poprzestając na wydaniu tych wskazówek, chętnie podejmuje się pomocy przy zakładaniu muzeum, już to przez naukowe przygotowanie zebranego materiału, już to przez uzupełnianie w miarę możliwości muzeum zbiorami własnymi.

Adres Sekcji: Lwów, Uniwersytet, na ręce Dra J. Grochmalickiego.

Wiadomości bieżące.

Program referatów na Związkowy Zjazd zdrojowy w Krynicy, ustalony już ostatecznie dzięki przychylnym odpowiedziom zaproszonych, przedstawia się następująco:

1. O dokonanej w Krynicy rekonstrukcji głównego źródła i powiększenia jego wydajności: C. k. Radca Dworu WP. Roman Ingarden.

2. Nowsze rozbiory mineralnych wód galicyjskich: WP. Prof. Dr. Leon Marchlewski.

3. O dokonane się mających w Krynicy budowach łaźni borowinowych i zakładu wodoleczniczego: C. k. Radca budownictwa WP. Tadeusz Stryjeński.

4. Piękno naszych zdrojowisk (odnośnie do zdobnictwa ogrodniczego): WP. Prof. Dr. Władysław Kubik.

5. Sporty zimowe na terenach Krynicy, Inspektor c. k. kolei państwowych WP. Kazimierz Hemmerling.

6. Zdrojownictwo jako przemysł, sekretarz Izby handlowo-przemysłowej WP. Wacław Łobaczewski.

7. O hotelarstwie w zdrojowiskach i uzdrowiskach: WP. Ferdynand Turliński.

W ten sposób Zarząd Związku wywiązał się z pierwszej części zadania, którego część druga t. j. gospodarska część Zjazdu przypadnie w zaszczytnym udziale czynnikom miejscowym z Kołem lekarzy krynickich na czele.

Wyniki wyborów dla zdrojownictwa wprowadzie małe na liczbę, notujemy jednak jako doniosłe co do jakości wybranych, znanych z gorącego rzecznictwa dla spraw zdrojowych.

Posłami tymi są członkowie Kraj. Związku zdrojowisk a mianowicie: Adam hr. Gołuchowski, zasłużony prezes sanitarnej Komisji sejmowej, JE. Dr. Stanisław Głębiński, b. minister kolejowy i poseł sejmowy Dr. Tadeusz Tertil, członek Zarządu Związku.

Ten ostatni w duchu akcji zdrojowej, tak dzielnie i wytrwale prowadzonej w dwu ostatnich sesjach sejmowych, zamierza również być ich rzecznikiem w parlamencie, ku czemu już odbył wstępną konferencję z skarbnikiem Związku mec. Drem Westreichem. Omówione na tej konferencji główne postulaty, w opraco-



Kosów: Salina.

waniu Zarządu Związkowego, zostaną przesłane posłowi Drowi Tertilowi, który je wniesie w Kole Polskiem, skąd dostaną się do pełnej Izby.

Ten nowy dowód iście poselskiego poczucia dla spraw zdrojownictwa, pozostawionych dotąd bez opieki rządu i kraju, daje nam rękojmię lepszej dla nich przyszłości, ile że nietrudno będzie po-

słowi Drowi Tertilowi oprzeć się w tem działaniu o grupę poselską przedstawicieli licznych zdrojowisk i uzdrowisk prowincji austriackich.

Że w działaniu swem dozna też silnego poparcia u członków Kraj. Związku a zarazem posłów tej miary jak JE. Dr. Głębiński i Adam hr. Gołuchowski, mamy aż nadto dostateczną rękojmię w zainteresowaniu się tychże w zeszłorocznej sesji sejmowej sprawami zdrojowemi, jakoteż obecnością ich na I Zjeździe zdrojowo-przemysłowym we Lwowie.



Kosów: Typy huculskie.

Szanownym Redakcjom »Kurjera Porannego« w Warszawie, »Głosu Narodu« w Krakowie i »Polnische Post« w Wiedniu zaszyłam serdeczne podziękowanie za łaskawe zamienne przysyłanie nam cennych swych wydawnictw.

Ruch informacyjny w Biurze Związkowym potęguje się z sezonem drugim bardzo znacznie. Popyt o informacje tak samo znaczny do zdrojowisk, jak zakładów leczniczych (sanatoriów), jak i do miejsc klimatycznych. Niedostatecznie przysyłany z tych ostatnich materiał informacyjny mści się na nich, gdyż dzięki lepszym informacjom z Galicji zachodniej, kieruje się też większy ruch w tamte strony. Również nie dopisuje w tej mierze Szląsk, którego Two turystyczne w Cieszynie »Beskid«, nie raczyło dotąd nadesłać choćby najskromniejszego materiału informacyjnego, za którym pytają turyści polscy. Biuro zaprowadziło dla swych interesentów specjalne karty polecające, z którymi odsyła ich do dotyczących zdrojowisk, sanatoriów i letnisk.

Dla sprzedaży wód mineralnych pozyskało Biuro Związku od WP. Groblewskiego, aptekarza we Lwowie, zupełne urządzenie półek i pięknej ludy kupieckiej. W ten sposób uzupełniło ono swe celowe urządzenie, włączając w to i piwnicę na składy zapasowe wód mineralnych krajowych i przetworów zdrojowych.

Osobiste. Wiceprezes Kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk, Dr. Krzyżanowski wyjechał do Drezna dla zwiedzenia międzynarodowej wystawy higienicznej.

Zmiana wystawy w witrynach Biura przyciąga i zatrzymuje przechodniów swą nowością i układem. Barwne plakaty Burkutu i Krościenka ogniskują wokoło siebie układ widoków z tych okolic, zestawionych w pocztówkach, do których dodano też widoki Morszyna, Żegiestowa, Jaremcza i will. Przednie miejsce zajmuje artylerja zdrojowa, najeżona wylotami butelek wód mineralnych: Krościenka, Iwonicza i Szczawnicy.

Prof. farmakologii Dr. Popielski zwiedził niedawno Morszyn, skąd zabrał do chemicznego rozbioru sól tamtejszą.

Jubileusz ćwierćwiekowej pracy zdrojowej w Krynicy, obchodzi w tym roku zasłużony lekarz Dr. Maksymilian C er c h a, wiceprezes Polskiego Twa balneologicznego i Kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk, wybrany świeżo prezesem tamtejszego Koła lekarzy.

Zbyteczna tu szerzej opisywać zasługi jubilata jako lekarza-balneologa, jako obywatela, jako kolegi. Znają je wszyscy i wraz z olbrzymim zastępem wdzięcznych kuracjuszków umięją ocenić. Niezawodnie jubileusz ten da sposobność do publicznego wyrazu dla zaznaczenia zasług Jubilata, któremu pierwsi przesyłamy serdeczne życzenia: »Ad multos annos.«

Dziwoląg jakich mało. Drugi już miesiąc kursują bezpo-

dnie pociągi do Krynicy a jednak c. k. poczta nie uznając tego »najnowszego« wynalazku, po dawnemu ekspeduje się z Muszyny do Krynicy i z powrotem... wózkiem końmi zaprzężonym. A co najlepsze, że dla wyjęcia tej poczty z zatrzymujących się w Muszynie pociągów, trwa ich tu postój znacznie dłużej niż potrzeba i to po to, aby, zamiast wraz z pociągiem przywieźć pocztę w 3 kwadransie do Krynicy, ładuje się ją na wózek pocztowy i dopiero »hajta — wio«, jedzie się z nią dwie godziny do Krynicy, aby w ten sposób opóźnić jej doręczanie interesowanym.

Jest to najczystszej wody idyotyczny proceder, powstały wskutek biurokratycznych układów i wymiany not dyplomatycznych między krajowym Biurem kolejowym a c. k. Dyrekcją pocztową, zaskoczonych tem nagłym i niespodzianym otwarciem kolei w dwa lata po rozpoczęciu jej budowy a w dwa miesiące po jej otwarciu!

Niema soli rymanowskiej — odpowiadano od pewnego już czasu w jednym z lwowskich składów wód, od którego interesenci z kwitkiem odszedłszy, szukali jej po aptekach. Niestety i tu jej nie dostali. A kiedy jeden z bardziej przedsiębiorczych aptekarzy zgłosił się pisemnie z tem zapotrzebowaniem do Zarządu w Rymanowie, nie otrzymał żadnej odpowiedzi aż dotąd, chociaż od wysłania listu tego minęło dwa tygodnie.

W Truskawcu zanosi się na zasadnicze i duże zmiany na... lepsze. W zeszłą sobotę zebrani tam nowonabywcy zdrojowiska odbyli gruntowną naradę nad koniecznymi wkładami na inwestycje. Jak nas zapewniono z kompetentnej strony, nikt z nowonabywców nie omawiał widoków zysków, a debatowano li tylko nad tem, jaka ma być wysokość wkładów na inwestycje. Te bowiem uznano za konieczne i to w dużym rozmiarze. Obiecano też ze strony konsorcjum udzielenia nam w najbliższym czasie zestawienia tych inwestycji, celem zasięgnięcia również ich oceny przez Kraj. Związek zdrojowisk i uzdrowisk, z którym pragnie konsorcjum pozostawać w stałym kontakcie.

Niezrozumienie interesu zdrojownictwa a nawet własnego podyktowało Dyrekcji kolejowej stanisławowskiej nieprzychylną odmowę Twu lekarzy galicyjskich jako właścicieli Morszyna na ich prośbę o obniżenie wygórowanej niesłusznie ceny miesięcznej karty przestrzennej Stryj-Morszyn aż na 19 koron, wymierzonej od 20 kilometrów zamiast od 16, jako istotnego oddalenia kolejowego, dla którego faktyczna cena wynosić powinna 15 kor. 50 hal.

Dyrekcja uzasadniła swą odpowiedź dziwnym i bezwzględny motywem, iż »w o l n o« jej w ten sposób obliczać oddalenie i cenę. Jest to zatem obliczanie naciągane do bezwzględnych zapatrywań Dyrekcji, wyraz bowiem »wolno nam« nie oznacza »musimy«, a w takim razie czemuż Dyrekcja, skoro jej to »wolno«, nie wyzyskuje tej wolności raczej na korzyść zdrojowiska i własną, ile że należy wymiar takich biletów w kwocie o 4 kor. 50 hal. niższej, wzmógłby tylko ruch kolejowy i frekwencję zdrojowiska.

O wycieczce Zjazdu turystycznego do Zakopanego, tak pisze tamtejszy poczytny tygodnik »Zakopane«: »Krajowy Związek turystyczny przywiózł do Zakopanego członków Centralnej Konferencji Związków turystycznych, która odbyła się w Krakowie. Podobno panowie ci bawili w Zakopanem przez dwa dni, podobno byli na przyjęciu u Dra Chramca, a mieli też zwiedzić dolinę Kosićieliską i sanatorium Dra K. Dłuskiego.

To nie jest zwiedzanie Zakopanego. Wydział Związku, który ma siedzibę w Krakowie i który był aranżerem tej wycieczki, powinien wiedzieć, że uzdrowiskiem naszym zarządza Komisja klimatyczna i w porozumieniu z nią należało program tej wycieczki ustalić.

Nowe sanatorium w Królestwie, dzięki zabiegom Tow. opieki nad nerwowo i umysłowo chorymi a przy poparciu społeczeństwa otwarto w Karolinie pod Brwinowem (gub. Warszawska) dla niezamożnych chorych, cierpiących rozstrój nerwowy lub umysłowy.

„**Nie ma biletów kolejowych do Krynicy**“ — Takie odpowiedzi dostają od miesiąca przy okienkach kas biletowych na głównym dworcu we Lwowie goście udający się do Krynicy, co zmusza ich do kupowania biletu tylko do Muszyny i nabywania tam nowego biletu u konduktorów pociągu. Wywołuje to niepotrzebne, niemal już u celopodróży, zamięszanie, w wysokim stopniu niepokojące podróźnych, a odciągające konduktora od jego obowiązków ważniejszych, gdyż nie ma on gotowych biletów do sprzedaży, lecz musi dla każdego jadącego wypisywać formalistyczny akt. Ponieważ ma na to ledwie 35 minut, więc wystawia zbiorowe takie akty na kilka osób razem, niemających ze sobą nic wspólnego. Robi to nowe nieporozumienia przy wyjściu z dworca w Krynicy, gdyż portjer przepuściwszy właściciela aktu zbiorowego, czyni następnie trudności przy wychodzeniu jego nieproszonych współników. Co gorsza, zdarza się, że jadący zapłaci za bilet a karty wcale nie

dostanie, co by dowodziło, że pieniądze za bilet nie wpłyną wcale do kasy kolejowej. Ale niech żyje biurokratyczna formalistyka. „Schreiben, schreiben und nochmals schreiben“ — zamiast dać konduktorowi co jakiś czas po 100 biletów do wyrachowania się, lub, co jeszcze właściwsze, już na miesiąc przed otwarciem kolei zaopatrzyć wszystkie kasy kolejowe na wszystkich linjach w bilety wprost do Krynicy. Przecież otwarcie tej kolei nie było niespodzianką dla nikogo, a już najmniej dla własnej jej dyrekcji.

U nas inaczej. Kiedy Zarząd kolonii leczniczej Rymanowskiej na 500 zgłoszonych dzieci ledwie 160 mógł wysłać, skazując tem samem 340 dzieci na dalsze charłactwo wśród zaduchów podwórzowych i nędzy, kiedy ledwie 60 dziewczątek mogła wysłać Kolonia dla dziewcząt do Olszanki, kiedy inne Kolonie również tylko $\frac{1}{3}$ część zgłoszonych mogły przyjąć, a odezwy do obywaterek ziemskich na wsi o przyjmowanie na lato ubogich dzieci z miasta bardzo mały tylko znalazły odzew — nie od rzeczy będzie przeciwstawić całkiem inny przykład współczucia i ofiarności, jaki podaje „Kurjer Poznański“ w kilku już z rzędu numerach w tej dzielnicy Polski pt. „Kolonie wakacyjne“:

„Na czas wakacji ostatnich — pisze »Kurjer« — oświadczyli w dalszym ciągu gotowość przyjęcia: Pani Marja Ślaska z Trzebcza 4 dziewczęta, pan Werda, sołtys ze Zbietki za łaskawą inicjatywą pani Grabowskiej 1 dziewczynkę, również za łaskawem pośrednictwem X. Edmunda Stempniewicza parafianie rozdrażewscy 12 dzieci, a mianowicie pp.: Skłarek Józef z Maciejewa 2 chłopców, Kaczmarek Ignacy z Maciejewa 2 chłopców, Rychlik Michał z Wygody 1 chłopca, Sowiński Stanisław z Nowej Wsi 1 dziewczę, Zmyślony Jan z Nowej wsi 1 dziewczę, Olesiński Stanisław z Rozdrażewka 1 dziewczę, Kokot Jan z Rozdrażewka 1 chłopca, Fabich Jadwiga z Grzybowa 1 dziewczę, Jankowski Józef z Rozdrażewka 1 dziewczę i miejscowy ks. prob. Bronisz 1 dziewczę.

Do dziś mamy 348 miejsc na prowincji, lecz jeszcze 309 dzieci czeka na łaskę dobrodziejów. Dlatego bardzo prosimy o dalsze miejsca na wsiach dla słabowitych dzieci poznańskich. Zgłoszenia przyjmuje biuro nasze: Poznań, ul. Piotra 7.

Tow. Kol. wak. i Stacji Sanit. w Poznaniu :

Wł. Jerzykiewicz,
prezes.

Jan Suchowiak,
sekretarz.

Lista gości naszych zdrojowisk i uzdrowisk po dzień 18 lipca.

N A Z W A	1909	1910	1911 osób
Krynica	3362	4199	6325
Rabka	—	—	2064
Lubień	—	—	1861
Rymanów	—	—	1858
Zegiestów	—	—	863
Truskawiec	—	—	2553
Iwonicz	—	—	3864
Swoszowice	—	—	nie przystano
Delatyn	—	—	863
Szczawnica	—	—	2502
Nowosielce Szlacheckie	—	—	141
Jaremcze	—	—	nie przystano
Wysowa	—	—	375
Pustomyty (oprócz dojeżdżających ze Lwowa tygodniowo 65)	—	—	73
Ciechocinek	—	—	7662
Druskieniki	—	—	9013
Połaga	—	—	1461
Zakopane Zakład Dr. Dłuskiego	—	—	100
Zakopane Zakład Dr. Chramca	—	—	294
Kosów Zakład Dr. Tarnawskiego	—	—	160
Tatarów Zakł. Dr. Zurakowskiego	—	—	65
Niemirów	—	—	265
Burkut	—	—	87
Morszyn (oprócz dojeżdżających ze Stryja 120 tygodniowo	—	—	351
Krościenko	—	—	251
Zakopane	—	—	6091

Treść Nru 12: Komunikat Związku. — Prof. Dr. Korczyński: Uwagi o naszym ruchu naukowym na polu balneologii. — Dr. Westreich: Ucisk podatkowy zdrojowisk. — Okrężna wystawa zdrojowa i wykład publiczny. — Przegląd zdrojowisk i uzdrowisk (Morszyn, Druskieniki, Kosów, Solec) — Odezwa Polsk. Twa przyrodników im. Kopernika. — Wiadomości bieżące. — Kącik humorystyczny. — Lista gości. — Odpowiedzi Redakcji. — 7 ilustracji. — Ogłoszenia.

Listy gości zdrojowisk zagranicznych wykazują w tym samym czasie: Luhaczowice 2841, Franzensbad 8807 (z Polski 1297, ze Lwowa 185 os.), Gleichenberg 2103, Reichenhall 5431, Marienbad 8639, Nauheim 18572, Kissingen 14981, Baden p. Wiedn. 34339 (od 1/l), Elster 5832, Hofgastein 1514, Seemering (austr. Zakopane) 8105 (od 1/l), Szmeks (węg. Zakopane) 3412 Karlsbad 38394 (od 1/l).

Kącik humoru.



Skuteczna działalność.

(Przejezdny siada w kawiarni przy stoliku. Miejscowy obywatel przysiadł do niego bez słówka powitania).

Przejezdny: „Dobry wieczór!” — (Miejscowy obywatel nie daje żadnej odpowiedzi, poczem przywołuje kelnerkę).

Kelnerka (do przejezdnego): „Pan wybaczy, ale tamto miejsce już zajęte!”

Przejezdny (do kelnerki): „A któż to taki?”

Kelnerka: „To jest jeden z panów radców miejskich a zarazem prezes Towarzystwa dla zwiększenia ruchu przyjezdnych. — Ci panowie mają tu dziś właśnie swoje posiedzenie!”

(C. d. str. 154.)

Rozkład jazdy pociągów do zdrojowisk i uzdrowisk.

Odessa (czas petersburski)	odjazd	10:10	9:50	8:50	8:50											
Kijów	„	1:00	9:15	9:40	9:40											
Podwołoczyska (czas średnio-europ.)	„	5:16	1:53	10:18	11:50											
Lwów	przyjazd	10:30	7:20	2:10	5:40											
		via Stryj														
Lwów	odjazd	11:25	6:00	7:30	1:45	6:50	via Sambor						via Przemysł Chyrów			
Rymanów	przyjazd						9:05	10:40	8:22	8:45	3:40	2:45	7:30	11:10	12:35	3:40
Iwonicz	„						3:24	5:02	3:24	3:24						
Stary Sącz (Szcawnica)	„						3:33	5:12	3:33	3:33						
Zegiestów	„						8:31	11:47	8:31	8:31						
Muszyna	„						9:26	12:39	9:26	9:26						
Krynica	„						9:47	1:00	9:47	9:47						
Rabka	„							1:52								
Zakopane	„							12:13								
Truskawiec	„	2:35	8:30	10:35	4:49	10:13	12:51	3:45			7:42					
Odjazd ze Lwowa (w tych samych rubrykach wyżej)		via Tarnów - Stróż														
Stary Sącz (Szcawnica)	przyjazd								5:13	8:31			7:02	11:47	11:47	5:13
Zegiestów	„								6:12	9:26			8:03	12:39	12:39	6:12
Muszyna	„								6:36	9:47			8:30	1:00	1:00	6:36
Krynica	„								8:02				9:18	1:52	1:52	8:02
Rabka	„								7:27			1:49	12:13	12:13	7:27	
Zakopane	„								9:57			6:22	4:29	4:29	9:57	
Warszawa (czas petersburski)	odjazd	3:52	12:17	12:47	5:57	8:47										
Kraków (czas średnio-europejski)	przyjazd	11:47	9:40	11:59	4:52	8:11										
		via Chabówka											via Tarnów			
Kraków	odjazd	12:07	7:00	9:05	10:30	3:45	8:00	12:30	6:45	11:00	3:00					
Rabka	przyjazd	3:51	9:54	1:31	2:24	7:56	12:23									
Zakopane	„	6:22	11:34	4:29	9:57											
Stary Sącz (Szcawnica)	„							7:02	11:47	5:13	8:31					
Zegiestów	„							8:06	12:40	6:13	9:27					
Krynica	„							9:18	1:52	7:11						
Iwonicz	„							7:07	1:30							
Rymanów	„							7:19	1:43	9:54						
Truskawiec	„							8:08	8:08	4:08						

UWAGA: Podkreślenia minut oznaczają porę nocną od 6 wieczór do 6 rano. Dla Truskawca podano wszędzie czas przyjazdu na stację Drohobycz. Różnica czasu petersburskiego od średnio-europejskiego wynosi 1 godz. 3 min.

KROTOCHWILNE WIÓRY.

Do Redaktora „Naszyc Zdrojów“.

Krzywdzisz mnie, Redaktorze, sądząc, że nie myślę
O Twoich miłych „Zdrojach“, że Ci zawód zrobię.
Nie ufasz mi i wąpiesz! A ja, mówiąc ściśle,
Już od dawna swe wiersze dla Ciebie sposobie,
Ale, Panie, czy sądzisz, że wierszyki moje
Tryskają tak obficie, jak krajowe zdroje?

Myślisz, że ja rumakiem swoim mogę rządzić?
Pegaz dzisiaj to szkapa znarowiona, podła,
Nie da się lada komu, ot tak, oporządzić,
Nie znosi angielskiego czasem nawet siodła!
Bestja jest i najtwardszej nie chce słuchać ręki —
Jakże na takiej szkapie układać piosenki!

Ale czekaj! Ja jadę w dalekie podróże,
Na wyprawę uczoną w zaniedbane kraje —
Co po drodze uzbieram, tem Ci chętnie służę,
Opiszę niewidziane ludy i zwyczaje,
Zwiedzę Tarnów, Rzeszów, Jasło, Biadolino,
A może też do sławnej zawitam Doliny.

Zwiedzę także zdrojowisk polskich liczną chmarę,
A choć wody ich czasem nie bywają smaczne,
Za Twe zdrowie wypiję wszędzie jedną czarę,
A kto wie, może w końcu i leczyć się zacznę!
Tymczasem zaś z ufnością oczekuj mych wierszy,
A jeśli Cię zawiodę — to nie będę pierwszy!

Tersytes.

W sedno.

Stara panna: Wierz mi konsyljarzu, rozdałam ja dosyć kosztów
mężczyznom.

Lekarz: Ale na pewno o jednego za dużo.

(C. d. str. 156).

W Krynicy, wprost drogi wjazdowej

PIĘKNIE POŁOŻONA, BLISKO ŁAZIENEK,
Z WSPANIAŁYM WIDOKIEM**Willa Drowej M. Bandrowskiej**
„Pod Żłotą Kijowską Bramą“Dobrze, wygodnie urządzone pokoje z kuchniami lub
bez nich, po cenach najbardziej umiarkowanych
z opustem 30% w sezonie I., 50% w sezonie III.**Doskonała, higieniczna restauracja w miejscu**Wcześniejsze zamówienia przyjmuje
Zarząd willi „Pod Żłotą Kijowską Bramą“ w Krynicy

3 16

Biegunki letnie

ze zepsutych potraw i epidemiczne
wyleczy momentalnie tak u dzieci
jak u dorosłych szklanka $\frac{1}{16}$ — $\frac{1}{4}$ l.**SZARATICY**

Brozurki przesyła darmo i opłatnie

ZARZĄD SZARATICY

w Krzenowicach na Morawach.

CENTRUM MIASTA! LWÓW CENTRUM MIASTA!

KAWIARNIA „CITY“

UL. KAROLA LUDWIKA L. 11. — TELEFON NR. 1100.

Stacja wszystkich tramwajów.

Najwspanialszy lokal, przepyszne, godne widzenia urządzenia.

Rendez-vous całego świata, czytelnia zaopatrzona we

::::: wszystkie dzienniki i czasopisma światowe. :::::

::::: Napoje najprzedniejsze, usługa skrzytana. :::::

Poleca się właściciel

Rudolf Fabian.**JÓZEF TREPCZYŃSKI**

dostawca do ck. kliniki dziec. Uniw. lwow., szpitali kraj., lecznic etc.

SKŁAD I PRACOWNIA NARZĘDZI CHIRURGICZNYCH,
NOŻOWNICZYCH I APARATÓW ORTOPEDYCZNYCH

we Lwowie. ul. Trybunalska l. 14.

Poleca swoje wyroby chirurgiczne i medyczne, aparaty ortope-
dyczne, oraz sznurówki dla prostowania wszelkich skrzywień
ciała jakoteż pasy brzuszne i pępkowe, oraz wszelkiego rodzaju.Wykonuje z najlepszych materiałów meble i sprzęty dla urzą-
dzenia szpitali, klinik i lecznic, oraz uskutecznia wszelkie,
w zakres tego rodzaju wchodzące, roboty metalowe i stalowe.Przyjmuje również wszelkie roboty szlifierskie i niklowania po
cenach nader umiarkowanych.

PIERWSZY KRAJOWY

ZAKŁAD ART.
GRAFICZNY
ELEKTRYCZNIE
URZĄDZONY

A. HEGEDÜS

LWÓW
KOPERNIKA 18

WYKONUJE ARTYSTYCZNIE:
KLISZE DRUKARSKIE
WSZELKIEGO RODZAJU
DLA ILUSTRACJI KSIĄZEK
DZIENNIKÓW CZASOPISM
ANONSÓW GENNİKÓW
ITP.

FOTOCYNOGRAPIA
AUTOTYPIA
FOTOLITOGRAPIA
ŚWIATŁODRUK

TELEFON

Cały rok otwarte

Sanatorium i Zakład wodolecznicy

KISIELKA

we Lwowie — Telefon 932

Zakład urządzony pod każdym względem wzorowo.

Stosuje się wszelkiego rodzaju zabiegi terapii fizycznej i dyetycznej. Nie przyjmuje się chorych umysłowo, z gruźlicą i zażalenie chorych. — Ceny umiarkowane.

Dr. Woytkowski.

Hygieniczne przetłuszczone mydła toaletowe — wyrobu

M. MALINOWSKIEGOsą sporządzone z zastosowaniem najnowszych wskazań nauki
Cena począwszy od 60 halerzy 5 12
WYSTRZEGAĆ SIĘ LICZNYCH NAŚLADOWNICTW

Ogrzewania centralne ▶▶▶

Wodociągi

urządza

Zakład instalacyjny

Kłozety ▶▶ Irzyk i Lasocki

Łazienki ▶ Lwów — ulica Kopernika 30.
i t. p. Telefon 1362.**Krynica * Pensjonat pod Góralem**

otwarty od 20 maja b. r.

Drowa Anna Krzykowska.

1 4

CIĄGNIE NIE

NA BUDOWĘ

: LOTERYI :

SANATORJUM NAUCZYCIELSKIEGO

FANTOWEJ

odbędzie się nieodwołalnie 30. września 1191.

Główna wygrana 15.000, 9.000 i 3.000 koron.

Losy w cenie po 1 K można nabywać pojedynczo lub w większej ilości.

Wszelkich informacji udziela się w biurze Komitetu budowy Sanatorium we Lwowie przy ul. Czarnieckiego 1, w godzinach popołudniowych od 7-8.

Mleczarnia PrzeworskaA. Ks. Lubomirskiego i St. Hr. Mycielskiego
we Lwowie, ul. Polna 25GŁÓWNE FILJE: 1) ul. Sienkiewicza 3 (obok hotelu George'a)
2) plac Smolki 5.Dostawa nabiału do mieszkań Sery i Masło Refir
Sprzedaż we własnych sklepach. 3 1**Nowy Zakład Zdrojowo-kąpielowy**

„NOWOSIELCE SZLACHECKIE”

Stacja kolejowa Żurawno-Nowosielce, stąd tylko 3 km.
do Zakładu. — Pojazdy przy każdym pociągu. —

Stacya pocztowa w miejscu.

KĄPIELE SIARCZANE I BOROWINOWE

Domy mieszkalne zakładowe lub prywatne. — Restauracja lub wikt domowy u WP. Kwiatkowskiej. — Lekarz Dr. Gozdecki, dojeżdżający co dzień z Żurawna. — Pobyt i kąpiele bardzo tanie. — Położenie pagórkowate. — Cisza wiejska. Blizszych wyjaśnień udziela

Zakład kąpielowy „Nowosielce Szlacheckie”

(Pocztą w miejscu.)

Dr. Józef Kołaczkowski

prowadzi renomowany Pensjonat wodolecznicy, jedyny

w Szczawnicy

Osobny park własny 25 morg. zdala od kołowej komunikacji bez kurzu, słoneczny ze ścieżkami terenowymi. Trzy duże wille o 90 pokojach, postępowo urządzone (meble ceratą kryte) Woda słodka źródłana z wodociągiem, kłozety we wszystkich willach. Wspaniałe kwiaty i ozdobne krzewy, cienisty lasek świerkowy, platformy, leżalnie, altany, tenis i t. p. Leczenie klimatyczno - zdrojowe, kąpiele hydropat. słoneczne i t. p.

Stała opieka lekarska. Kuchnia wykwintna i zdrowa. Prospekt ilustrowany bezpłatnie wysyła się na żądanie. 2 9

Dla kuracjuszków specjalne szynki

Skład Wędlin T. Banasia Lwów, Jagiellońska 16

Zamówienia z prowincji odwrotnie.

1 9

Tel. Nr. 956.

Lwów

PILIP RAAS i SYNOWIE

3 Maja 7

c. k. uprzyw. Fabryki dywanów i materji meblowych. 1 10

NAJWIĘKSZY WYBÓR DYWANÓW PERSKICH.

Prawie za darmo

12 zeszytów powieści kryminalnych. Są tak ciekawe, że się od nich oderwać nie można, aż się skończy całość. Po otrzymaniu 1 K 65 h, którą to kwotę można w markach w liście postać. (Marki i stemple przyjmują wszystkich krajów i liczą jako gotówkę według kursu dziennego.

Numera okazowe gratis i franko.

Jeden zeszyt 20 hal. — 20 fen. — 10 kop.

„Dwie żony pod jedną strzechą” (całość obejmuje 115 zeszytów).

„Królowa awanturnica” (całość obejmuje 85 zeszytów, i t. p.).

„Wolnomularze” — tajemnice łóż Masońskich.

Adresować:

JAN BYSTRYK w Majdanie Kolbuszowskim (Galicya).

Przy zamówieniu nadmienić, z której gazety anons wyczytano.

UKOŃCZONY HANDLOWIEC

z kursami: buchalterji, towaroznawstwa i pracowni chemicznych, poszukuje posady

Zgłoszenia w Biurze Związku (Czarnieckiego 6).

3 kilometry od Lwo-
wa. — Powozem lub
koleją. — Stacja ko-
lejowa w miejscu.

„MARJÓWKA“

Na miejscu poczta
(Lwów 14). Połącze-
nie telefoniczne
miejskie i między-
:—: miastowe. :—:

Dra JÓZEFA ZAKRZEWSKIEGO

SANATORJUM I ZAKŁAD WODOLECZNICZY

położony na wzniesieniu wśród 11 morgowego parku graniczą-
cego z lasami szpilkowymi. — Wszystkie zabiegi wodolecznicze,
kąpiele elektryczne (komorowe), ogrzaniem powietrzem, gazcwe, pa-
rowe i nowo wprowadzone

KĄPIELE Z EMANACJĄ RADU

uzyskiwane własną metodą, opartą na najnowszym doświadczeniach
Profesora Uniw. Dra J. ZAKRZEWSKIEGO, o dobrowolnym dawkowaniu.
Dwa domy mieszkalne. Pokoje duże, słoneczne, wygodnie i z komfortem
— urządzone. Kuchnia różnodyietyczna pod nadzorem lekarskim. —
Ceny nader przystępne. Bliższych objaśnień udziela

Dr. Józef Zakrzewski, Marjówka (Lwów 14).

Odezwa do Prasy.

Uprasza się wszystkie pisma polskie o nadesłanie numerów
okazowych celem zaabonowania i umieszczenia w nich anonsów, —
a tak samo uprasza się wszystkie księgarnie, fabryki i t. d. o na-
desłanie cenników, katalogów, broszur, okazów, prospektów i t. d.
celem zamówienia towarów. Przyjmuję dzieła różnej treści w ko-
mis do sprzedawania. Proszę nadesłać okazy pocztówek i t. p.

Adresy dobre, pewne, jakie kto zażąda, darmo, tylko za
zwrotem porta. Upraszam wszystkie gazety o powtórzenie niniejszej
odezwy i nadesłanie mi numeru okazowego z odezwą, a honora-
rjum zapłąć.

Adres: Jan Bystryk

w Majdanie Kolbuszowskim, (Galicya, Austria).

Przy zamówieniu nadmienić, z której gazety anons wyczytano.

Wspaniale w południowym Tyrolu położone

DRA ALFONSA WAIZA

RONCEGNO

najsilniejsze zdrojowisko arseno-żelaziste

o zbawiennych skutkach wód jego (również w użyciu
domowym) w niedokrewności, blednicy, leukaemii,
zółtach, kaheksji, neurastenii, nerwicach płciowych,
chorobach kobiecych, skórnych, w rekonwalescencji
□ □ po operacyjnej etc. □ □

24 godz. jazdy z Krakowa, 30 g. ze Lwowa, 42 g. z Warszawy.

Na miejscu stacja kolei południowej, poczta, apteka,
telegraf, telefon międzymiastowy. Wśród 150.000 m. kw.
dużego parku o południowej roślinności, zasłonięty łań-
cuchem gór od północy i zachodu, leży Zakład kąpie-
lowy (Grand Hotel des Bains) z wykwintnemi łazienkami
i wszystkimi urządzeniami terapii fizycznej (Zander,
kąpiele elektryczne (czterokomorowe), Zakład wodole-
czniczy, mięsienie, kąpiele słoneczne), a tuż obok
Palast-Hotel o 250 wykwintnie urządzonych pokojach
z werandami i terasami, z salą teatralno-koncertową
dekorowaną w stylu XV. w. z placami sportowymi, ele-
ktrycznym oświetleniem, wentylacją z dwiema windami etc.

Ceny pokoju od 4 K dziennie, pensjonu od 10 K dziennie.

Prospekty i bliższe wyjaśnienia przesyła

Dyrekcja „Grand Hotel des Bains“
Roncegno, Tirol.

KROTOFILNE WIÓRY.

- Sezonowe szeptki.
- IWONICZ — Czy ty widzisz tę wdówkę?
Skąd nabrała tej swady?
— Ona bierze parówkę,
jako też okłady.
- ZAKOPANE — Panie Tadeuszu
u Dr. Chramca Do „Morskiego“ jazda,
— Nie mogę; o tuszu
Zapomina gwiazda,
- DRUSKIENIKI — Stary radca, na bogi
Jakby nowe ma nogi!
— Wszak na uwiad starczy
Tuzin świetlnych wystarczy.
- TATARÓW — Pójdź Maniu, do szafki,
O moja ty śliczna.
Bez wszelkiej obawki,
Boć to elektryczna. (C. d. n.)

Wydawnictwo powieści ilustrowanych

R. LANDAU
LWÓW, CZARNIECKIEGO 3

POLECA

Jedyny polski żurnal dziecienny

„GARDEROBA DZIECIĘCA“

z tablicą kroju, kolorytami i dodatkami:

„PRAKTYCZNA GOSPODYNI“, „DLA MŁODZIEŻY“,
„KĄCIK DLA DZIECI“, „DODATEK LITERACKI DLA
DZIECI“

tylko 1 kor. 26 hal. kwartalnie wraz z dostawą.

Wychodzi raz na miesiąc.

Stale utrzymuje na składzie wszelkie żurnale i cza-
sopisma mód — francuskie i angielskie, również
gotowe kroje i manekiny. — Najdokładniejsze
francuskie kroje, pierwszorzędnej światowej
sławy firmy »Société Anonyme Le Grand
Chic« Paryż.

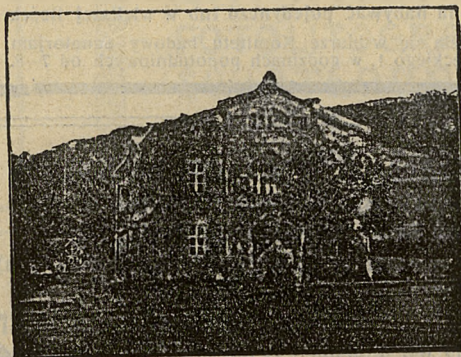
Przyjmuje abonamenty po cenach redakcyjnych. —
Wysyłka punktualna

Hygieniczne poduszki podróżne po 1 kor.

Hygieniczne poduszki podróżne po 1 kor. do nabycia w każdym zdrojowisku.

Hygieniczne poduszki podróżne po 1 kor. do nabycia w każdym zdrojowisku.

Pensjonat wodoleczniczy Dra Ebersa w Krynicy



Założony w r. 1890 — obe-
cnie odnowiony, prowadzo-
ny we własnym zarządzie.
Pokoiów 65. Kuchnia pod
dozorem lekarskim. Stała
opieka 3 lekarzy. Własne
ogrody, park, urządzenia do
zabaw, Kasyno. :: Telefon
międzymiastowy. Prospekt
na żądanie. Adres: Dr.
Ebers, Krynica.